

▶ **ŻERKÓW**
Będą warsztaty
cyrkowe i szkoła
rocka!

▶ s. 6m

▶ **JARACZEWO**
Co dalej
ze szkołą
w Goli?

▶ s. 8

▶ **NOWE MIASTO**
Ktoś zastrasza
mieszkańców

▶ s. 5

▶ **KOTLIN**
Czy w czasie
budowy kanalizacji
podcięto drzewa?

▶ s. 10



Ewa gotowała
z jarociniakami

▶ s. 7m



Potrzebna pomoc, ale karetki nie ma. Dlaczego?

To strażacy przewieźli do szpitala mężczyznę z raną głowy i złamaną ręką. Pojechali też po poszkodowanego, który spadł z wysokości. Śmigłowiec przyleciał do pacjenta z bólami brzucha. Zgłaszający słyszeli: brak wolnych karetek.

▶ s. 7



OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN



GAZETA Jarocińska

Nr 114 (1378) 7 marca 2017

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Pół metra od tragedii. Autokar z pracownikami uderzył w lawetę



TO BYŁ CUD!

KTO UCIERPIAŁ W WYPADKU? RELACJE ŚWIADKÓW

▶ s. 4

▶ DISCO STARS FESTIWAL
ROSZKÓW 2017

Odkrywamy pierwsze
tajemnice festiwalu
disco polo

▶ s. 3

Kiedyś symbol kiczu i obciachu, dziś...
najchętniej słuchana muzyka w Polsce!
Nawet w Jarocinie, symbolu polskiego rocka.

▶ s. 9

▶ POWIAT | ROSZADY NA STOŁKACH



Przemysław
Masłowski
zwolniony z PCPR-u

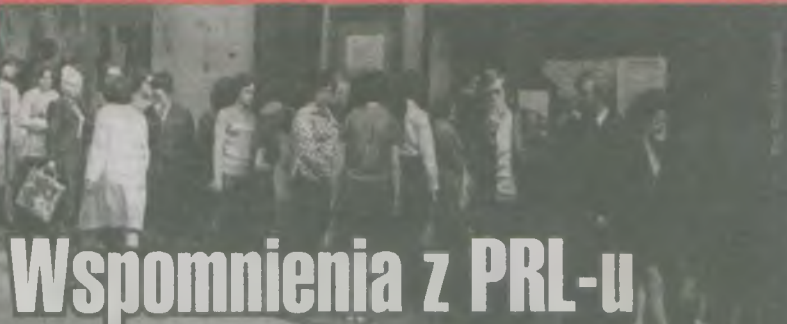


Jan Bartczak
nowym sekretarzem
powiatu



Zbigniew
Kuzdzał
na dobrze płatnym etacie ▶ s. 3 i 11

Masz wspomnienia z czasów działalności „Zgody” z okresu
jej świetności? Najciekawsze nagrodzimy!



Wspomnienia z PRL-u

- Był taki pan, którego wszyscy się bali - jak wchodził, budził taki postrach,
ze ludzie w kolejce sami wolali: - Dać mu kawę, dać mu kawę! - wspomina Emilia
Kmieciak, pracownica jarocińskiej spółdzielni „Zgoda”. O kawiarniach, restaura-
cjach, sklepach, piekarniach, wytwórni wód gazowanych, kolejkach po kawę i nie
tylko opowiada też Czesław Ratajczak, członek zarządu.

▶ s. 10m 11m

Zakupy znów podrożały

Coraz więcej płacimy za podstawowe produkty spożywcze. Dla niektórych chleb droższy o kilkadziesiąt groszy to duża różnica, inni nie zwracają na to większej uwagi. Cukier w styczniu był droższy o 40 gr w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego i kosztował ok. 2,56 zł. Mleko o ok. 10 gr i trzeba było zapłacić za litr mniej więcej 2 zł. W granicach 1 zł należało zapłacić za niektóre z gatunków jabłek. Jeszcze rok temu można było kupić kilogram za ok. 10 gr mniej.

(bst)

STEFAN KOTERBA

Raczej nie zauważyłem, że coś zdrożało. Robię zakupy głównie w dużych supermarketach. Nie ma dla mnie różnicy, czy to są polskie, czy zagraniczne sklepy. Po prostu kupuję to, co potrzebne jest do domu i co jest dostępne.



IZABELA MATUSZEWSKA

To prawda, że produkty spożywcze podrożały. Najbardziej zauważyłam to na takich, które kupuję się codziennie, a więc chleb, masło, sery, wędliny. W niektórych przypadkach płacę nawet o 50 gr więcej. To dla mnie duża różnica cenowa przy dwóch dzieci. Nie mieszkam w Jarocinie, ale jeśli tu jestem, to staram się kupować w marketach, ale na co dzień wybieram osiedlowe sklepy.



DONATA ŁYSIAK

Bardzo zdrożały zakupy. Przy czwórce dzieci bardzo to widać. Da się to zauważyć przy zakupie makaronów, chleba, mięsa. Łatwo to porównać, bo wiem, ile wydawałam wcześniej, a ile teraz. Codzienne rzeczy kupuję w sklepie osiedlowym, ale większe zakupy robię w supermarketach, które są bliżej mnie - raz w polskich, raz w zagranicznych.



GENOWEFA KOŁODZIEJCZAK

Produkty zdrożały, ale chyba niewiele. Nie zwróciłam specjalnie uwagi na zmianę cen. Najczęściej zaopatruję się w marketach i sprawdzam po gazetkach, co warto kupić. Zaopatruję się tam, gdzie mam w danej chwili bliżej. Raz są to polskie, a raz zagraniczne markety.



Moim zdaniem

Dla niepełnosprawnych 2.500 zł, dla zarządu 40.000 zł

Powiat ogłosił konkurs ofert na realizację zadania „W zakresie działań na rzecz osób niepełnosprawnych”. Organizacje pozarządowe mogą w ramach tego zadania realizować np.: warsztaty, imprezy kulturalne, sportowe, turystyczne. Przewidziano na ten cel, uwaga! - 2.500 zł! Tak, 2.500 zł na cały rok, dla wszystkich osób niepełnosprawnych z naszego terenu! Dla porównania - miesięczna pula na pensje dla 4 członków zarządu w powiecie, to około 40.000 złotych.

W zasadzie nie wiem, co o tym myśleć. Nie powinno mnie to zaskoczyć, bo co chwilę spotykam się takim traktowaniem osób z niepełnosprawnością. Ludzie jeżdżący wózkami nie mogą wziąć ślubu w ratuszu, udziału w sesji, nie mogą dostać się do muzeum i wielu innych miejsc w naszym mieście, powiecie, np. urzędów. Nie ma bezpłatnej szkoły średniej, w której bez problemu może poruszać się po całym budynku uczeń jeżdżący na wózku. Niepełnosprawni prosili o windę na basenie. Prezes jesienią ubiegłego roku powiedział, że nie stać go na to, a najlepiej żeby Fundacja „Ogród Marzeń” kupiła taką windę i podarowała miejskiej spółce. Burmistrz uświadomił prezesa, że spółkę stać i windę trzeba zakupić. Może za kilka miesięcy będzie. Na razie matki wkładają same do wody swoich dorosłych synów. Nie pomoże im ratownik, nikt z obsługi czy gości pływalni. Na pomoc nie ma co liczyć, za to na komentarz - owszem. Kiedy dwie mamy usiłowały wyciągnąć z jacuzzi niepełnosprawnego chłopaka usłyszały od pana pływającego się w bąbelkach: „Takie ładne panie, może też by mnie wyciągnęły?”



BEATA FRACKOWIAK-PIOTROWICZ

Przykładów na znieczulicę wszystkich wkoło mnóstwo. „Jeździłam z dzieckiem przez trzy lata autobusem miejskim. Tylko dwa razy kierowca pomógł mi wnieść wózek.” - opowiada jedna z mam dziecka z niepełnosprawnością. Inna: „Czekałam 40 minut w kolejce do pobrania krwi z kilkuletnią córką na rękę. Nikt nie ustąpił mi miejsca na ławce.” Osoba jeżdżąca na wózku: „Sytuacja przed bankiem - poprosiłam o otwarcie drzwi panią, w odpowiedzi usłyszałam sama pani sobie nie poradzi?”

I tak można by opowiadać i opowiadać. Przykładów znieczulicy tyle samo, ile zazdrości zdrowych ludzi o pieniądze, które

dostają dzieci niepełnosprawne na rehabilitację i leczenie. Czy również zazdroszczą im choroby, litrów wylanych łez, potwornego bólu i strachu, który przeżywają dzieci i ich rodzice każdego dnia?

W internecie znajdziecie film, ludzie udostępniają go na Facebooku. Opowieść jest tak: Chłopak gra w kosza, piłka spada pod nogi rówieśnika siedzącego na wózku. Następna scena: Chłopak na wózku podjeżdża do tarasu, patrzy w dół, a na podłodze leży piłka do kosza. Bohater podnosi ją, kładzie na udach i jedzie wózkami w kierunku boiska do koszykówki, a tam... Wszyscy chłopacy grają na siedząco. Jeżdżą krzesłami na kółkach, dziecięcymi samochodzikami, trzykółkowymi rowerkami. Wszyscy na tym samym poziomie. Wszyscy równi. Proszą, by chłopiec na wózku dołączył do nich.

Czy naprawdę tak może być tylko w filmie? To pytanie również do Ciebie.

Nie cena powinna być najważniejsza

MICHAŁ SZCZYPIŃSKI, prezes spółdzielni „Zgoda” w Jarocinie

Najtrudniej jest zmienić świadomość ludzi - Niemiec ma to zakorzenione, od urodzenia tak ma, że kupuje niemieckie produkty. Jak przyjedzie do Polski, idzie na zakupy do „Lidla” lub „Kauflandu”. My tego nie mamy. To kwestia wielu lat, żeby ludzie mieli świadomość w tym zakresie. (...) Ja też jestem zwolennikiem tego, by kupować

produkty lokalne. Nie sama cena powinna być najważniejsza, tylko jakość, brak anonimowości, lokalizacja, czyli blisko domu, dostosowanie asortymentu.

Bez zrzeszania się firm tej samej branży nie jesteśmy pewnie w stanie tego osiągnąć, żeby ludzie kupowali głównie nasze, polskie produkty.

(akf)

W tym roku wybieram się na:

11% **67%**

Jarocin
Festiwal 2017

Disco Stars
Festiwal 2017

4% **19%**

Na oba festiwale

Nie idę na żaden

Oddano 822 głosy



W związku z masową wycinką drzew, jaka nastąpiła po zmianie ustawy o ochronie przyrody, Prawo i Sprawiedliwość rozważa wprowadzenie nowelizacji, która miałaby „załatać” pewne luki w obowiązującym prawie.

JAN KRAKOWIAK
radny rady miejskiej w Jarocinie

Uważam, że pewne regulacje dotyczące wycinki były potrzebne. Przynajmniej na prywatnych posesjach. Ale to, co się zaczęło dziać, wskazuje, że wykorzystano luki prawne.

Popieram pomysł wprowadzenia w życie nowelizacji ustawy, żeby nałożyć pewne obostrzenia, bo przepisy w takim kształcie powinny zostać zmienione. Poza tym jestem za ochroną przyrody. Gdyby nie lasy, gazy cieplarniane spowodowałyby zmiany klimatyczne na dużą skalę. Poza tym, nie istniałoby wiele gatunków zwierząt i roślin.

Właściciel posesji powinien mieć trochę więcej samodzielności w sprawach drzew rosnących na jego terenie, ale w sytuacji, kiedy są one stare lub mowa o rzadko spotykanych gatunkach, należałoby uzyskać zgodę na wycinkę od urzędników zajmujących się zielenią w gminie.



JANUSZ GOGOLKIEWICZ
nadleśniczy nadleśnictwa Jarocin

Z własnego doświadczenia wiem, że poprzednia procedura uzyskania pozwolenia na wycięcie drzew nie była szczególnie trudna do załatwienia. A przynajmniej gmina Jarocin nie robiła wielkich problemów przy uzyskaniu potrzebnego zezwolenia.

Wydaje mi się, że ustawodawca wprowadzając nowe prawo miał dobre intencje, bo chciał ułatwić ten proces, ale okazało się, że pomysłowość obywateli i chęć obejścia przepisów spowodowały, iż stało się, jak się stało.

Na pewno jest to luka w przepisach, która - z tego, co wiem - ma zostać załatwana, żeby przynajmniej do celów gospodarczych bezmyślnie nie wycinać drzew.



TOP 5

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

- 1 Disco Star Festiwal nad zalewem w Roszkowie. Jest więcej szczegółów wydarzenia
- 2 Zderzenie z autobusem na DK 11/15. Droga nieprzejezdna
- 3 Grzegorza nie ma od grudnia. Znajomi apelują o pomoc w poszukiwaniach
- 4 Zderzenie pociągu z koparkoładownicą
- 5 Zaparkował na noc auto w centrum Jarocina. Rano za wycieraczką znalazł to...

VIII EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY”

KUPON KONKURSOWY

GAZETA Jarocinska



imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w:

klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

Dyrektor odwołany ze stanowiska pójdzie do sądu

► Przemysław Masłowski, szef Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie został odwołany ze stanowiska.

6.354 zł brutto

wynosi miesięczne wynagrodzenie Przemysława Masłowskiego na stanowisku dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie

► Po zmianie władzy w powiecie stanowiska stracili: starosta Bartosz Walczak, wicestarosta Mikołaj Szymczak, asystent starosty Wojciech Raś, prezes szpitala Marcin Jantas, sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht oraz dyrektor PCPR-u Przemysław Masłowski.

► Z nieoficjalnych informacji wynika, że stanowisko dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie Grzegorza Fenglera jest niezagrożone.



Przemysław Masłowski objął funkcję szefa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie w 2003 roku

Starosta Teodor Grobelny jako powód podał utratę zaufania do podwładnego. Zarzuca mu, że po przeprowadzce PCPR-u do siedziby w budynku dworca kolejowego, jako szef jednostki nie zapewnił właściwych pomieszczeń na składnicę akt jednostki. Ponadto miał nie uprzedzić i nie informować pracodawcy na piśmie o przyczynach i przewidywanych nieobecnościach w pracy w związku z udziałem w pracach Rady Miejskiej w Jarocinie.

Wicestarosta Mirosław Drzazga, któremu podlega PCPR, w ogóle nie chce rozmawiać na temat przyczyn odwołania dyrektora jednostki. - *Pan dyrektor ma prawo zwrócić się do sądu, więc myślę, że w sądzie będziemy rozmawiali na ten temat, a nie poprzez media - uzasadnia.*

Masłowski od listopada 2014 roku jest radnym (klub Ziemi Jarocińskiej - przyp. red.). Z tego względu starosta Teodor Grobelny musiał zwrócić się do Rady Miejskiej Jarocina o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku

pracy z dyrektorem PCPR-u.

W czasie nadzwyczajnego posiedzenia, które zostało zwołane, aby radni mogli zaopiniować uchwałę w tej sprawie, rozgorzała burzliwa dyskusja. Wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz zwrócił uwagę na pomyłone daty posiedzeń rady miejskiej podane w piśmie starosty, w których rzekomo miał uczestniczyć radny Masłowski bez uprzedniej zgody przełożonego. Z kolei sam zainteresowany - Przemysław Masłowski mówił między innymi o tym, że negocjacje w sprawie nowej siedziby PCPR-u, a tym samym zapewnienia pomieszczeń na archiwum jednostki, prowadził wicestarosta Mirosław Drzazga. - *A teraz to mnie się zarzuca, że coś było nie tak - stwierdził.*

W głosowaniu 14 radnych opowiedziało się za niewyrażeniem zgody na zwolnienie Przemysława Masłowskiego. Radny Ryszard Kołodziej był przeciwny, a Lidia Czechak wstrzymała się od głosu. Masłowski nie wziął udziału w głosowaniu. Tym

samym rada miejska nie zgodziła się na rozwiązanie stosunku pracy z odwołanym dyrektorem PCPR-u.

W opinii zarządu powiatu stanowisko rady miejskiej nie jest wiążące i może, ale nie musi zostać wzięte pod uwagę. Podobnie, jak w przypadku sekretarza powiatu Ireneusza Lamprechta - też radnego, na zwolnienie którego rada miejska nie wyraziła zgody, a i tak tego dokonano.

Przemysław Masłowski ma trzymiesięczny okres wypowiedzenia, w czasie którego został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy. W tym czasie będzie otrzymywał pensję w niezmięnionej wysokości, czyli 6.354 zł brutto. Odwołany dyrektor zapowiada, że sprawę zwolnienia go ze stanowiska odda do Sądu Pracy w Kaliszu.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że Przemysława Masłowskiego na stanowisku dyrektora zastąpi Patryk Kulka (członek PiS-u - przyp. red.), który jest referentem w PCPR-ze.

ANNA KONIECZNA

► DISCO STARS FESTIWAL ROSZKÓW 2017

Burmistrz: To będzie świetnie wyglądać



Oficjalny fanpage Disco w Roszkowie

Disco Stars Festiwal Roszków 2017 odkrywa pierwsze tajemnice. Biletowana impreza nad zalewem potrwa dwa dni. Organizator zapowiada 25 wykonawców w tym takie gwiazdy jak zespół Akcent. Gościem specjalnym wydarzenia będzie Boney M.

Choć impreza dopiero startuje, to zainteresowanie jest ogromne. Wystarczyło, że organizatorzy uruchomili oficjalny fanpage w mediach społecznościowych, a w ciągu kilku godzin udział zadeklarowało kilkaset osób.

Wydarzenie od początku wspierają władze Jarocina. - *Jechałem wzdłuż zalewu w Roszkowie w miejscu, gdzie będzie Festiwal Disco Polo. Oglądaliśmy tam ułożenie terenu, które jest genialne - tłumaczy burmistrz Adma Pawlicki. - Naturalny amfiteatr, ta scena na tle jeziora. To świetnie będzie wyglądać.*

Festiwal reklamowany jest jako „jedna z największych imprez południowej Wielkopolski”. Odbędzie się w weekend 2-3 czerwca (piątek, sobota). Organizatorzy zapowiadają gwiazdy muzyki disco, które prawie zawsze gwarantują tłumy. - *Podczas dwudniowego show na jednej scenie wystąpi blisko 25 wykonawców disco polo i dance. Będą wśród nich zarówno przedstawiciele młodego pokolenia, jak i gwiazdy, które od lat królują na listach przebojów m.in. Akcent Polska (Zenek Martyniuk) - czytamy na oficjalnym fanpage festiwalu. Gościem specjalnym imprezy będzie Boney M., Sheyla Bonnick Feat. i The Sounds of Boney M.*

Pomysłodawcy festiwalu w Roszkowie podkreślają, że zorganizowanie imprezy typu disco niedaleko Jarocina nie jest przypadkowe. „*Naszym głównym celem jest odpowiedź na oczekiwania fanów muzyki disco polo i dance oraz wypełnienie luki w tego typu imprezach w południowej Wielkopolsce*” - zapewniają twórcy. „*Jeszcze nigdy na tym terenie nie udało się bowiem zaprosić aż tylu wykonawców tej muzyki do udziału w jednej imprezie. Z uwagi na szeroki repertuar uczestnicy festiwalu w Roszkowie z pewnością będą mogli zobaczyć swoich ulubionych wykonawców oraz posłuchać ich największych przebojów*”.

Festiwal będzie miał mocne wsparcie promocyjne telewizji PoloTV. Imprezę poprowadzą prezenterzy - m.in. Edyta Folwarska, Maciej Smoliński i Agnieszka Mortka.

Jarocin, a wcześniej również powiat jarociński (przed odwołaniem starosty Bartosza Walczaka), miały się zaangażować w imprezę finansowo. Jak zapowiedział niedawno burmistrz Pawlicki, niewykluczone, że gmina sama będzie współpracowała z organizatorem. Wcześniej zaangażowanie samorządów określano na poziomie 240 tys. zł. - *My mielibyśmy promocję w mediach, a dodatkowo mieszkańcy biletów po promocyjnych cenach - tłumaczył jeden z samorządowców.*

Organizatorzy DSF Roszków zapowiadają na 20 marca konferencję prasową, na której mają zdradzić „wszystkie informacje”.

(nba)

► JAROCIN

Bilety na Jarocin Festiwal 2017 kupisz od środy

15 marca rusza sprzedaż biletów na tegoroczny Jarocin Festiwal. Mieszkańcy gminy, podobnie jak w poprzednich latach, będą mogli kupić karnet po okazyjnej cenie.

Promocyjne trzydniowe bilety będą kosztować 70 zł. Dostępne będą w Spichlerzu Polskiego Rocka od środy, promocja potrwa do 31 maja. Warto zaznaczyć, że weryfikacja będzie odbywała się poprzez numer PESEL kupującego, a sama wejściówka będzie numerowana oraz imiennie podpisana, przez co nie będzie można odsprzedać jej osobom trzecim. Trzeba ją jednak będzie odebrać osobiście.

Nie zabraknie też pewnych nowości. - *Każdy mieszkaniec gminy Jarocin, który zakupi karnet w Spichlerzu Polskiego Rocka, otrzyma numerowaną kartkę pocztową z zaproszeniem na Jarocin Festiwal 2017,*

którą będzie mógł wystać dowolnej osobie spoza gminy Jarocin. W ten sposób mieszkańcy gminy Jarocin oraz osoba, która otrzyma kartkę wezmą udział w loterii. Jeśli zapro-

14-16 lipca

W tych dniach odbędzie się tegoroczny festiwal w Jarocinie

szona osoba zjawi się w Spichlerzu Polskiego Rocka podczas trwania festiwalu z kartką oraz okaże opaskę na Jarocin Festiwal 2017, wówczas kartka weźmie udział w losowaniu pakietu festiwalowych i spichlerzowych gadżetów oraz podwójnych karnetów na Jarocin Festiwal 2018 - informuje Łukasz Kowalka z TBA Music. Kartka będzie również biletem wstępu do Spichlerza Polskiego Rocka, muzeum prezentującego historię polskiej muzyki rockowej.

Przypomnijmy: gwiazdami tegoroczny Jarocin Festiwal mają być m.in. Wojtek Mazolewski Quintet, Natalia Przybysz, Decapitated, Voo Voo, Kaliber 44, Happysad czy Voo Voo. - *Kolejni wykonawcy Jarocin Festiwal zostaną ogłoszeni już w środę 15 marca - zaznacza Kowalka.*

(jan)

OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

LICEUM 2- i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)

SZKOŁY POLICEALNE

- BHP • ADMINISTRACJA • RACHUNKOWOŚĆ
- FLORYSTYKA • OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- TECHNIK MASAŻYSTA
- KURSY KWALIFIKACYJNE: ROLNIK, FLORYSTA, PRACOWNIK ADMINISTRACYJNY

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY, FOTOTECHNIK
- TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA

Dzień Otwarty 17.03.2017 r.

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

▶ AUTOKAR Z PASAŻERAMI UDERZYŁ W LAWETĘ



Pół metra od tragedii

▶ - *To cud, że tylko dwie osoby są ranne. Naprawdę szczęście w nieszczęściu* - oceniają ci, którzy widzieli skutki poniedziałkowego zderzenia na DK 11. Na wysokości Nowego Miasta autokar uderzył bokiem w lawetę.

Poniedziałek, 13 marca, dochodzi szósta rano. To moment, kiedy na krajówkę wyjeżdża najwięcej pojazdów z naszego terenu. Ludzie z Jarocina, z okolicznych powiatów, jadą do pracy. Większość do Poznania i sąsiednich miejscowości. Ci, którzy byli na nocce są właśnie w drodze do domu. W potoku ciężarówek i aut osobowych jedzie też mnóstwo autobusów. Jednym z ich jest biały van hool. Autokar na kaliskich numerach wiezie pracowników jednej z firm w Tarnowie Podgórnym. Na prostym odcinku drogi koło Nowego Miasta kierowca niebezpiecznie zjeżdża do środka jezdni. Jedną z niepotwierdzonych hipotez mówi, że w pojeździe mogła pęknąć opona. - *Kierujący autobusem z niewyjaśnionych*

przyczyn zjechał na przeciwny pas jezdni i uderzył w bok ciężarówki - przewożącej auta osobowe - relacjonuje pierwsze ustalenia mł. asp. Edyta Kwietniewska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Środzie Wielkopolskiej. W zdarzeniu bierze udział też osobówka. - *Kierowca audi, jadący za lawetą, aby uniknąć zderzenia odbił na pobocze* - dodaje policjantka.

Służby otrzymują zgłoszenie o zderzeniu trzech pojazdów na DK 11 kilka minut przed godziną 6.00. Informacja o tym, że w wypadku uczestniczy autobus, stawia na nogi ratowników. Prócz sześciu zastępów straży pożarnej do akcji ratowniczej zostają skierowane pogotowie i policja. - *Z miejsca zdarzenia pogotowie zabrało dwie osoby, a pięciu*

udzieliło doraźnej pomocy medycznej, nie było potrzeby ich hospitalizacji. Do momentu przybycia Zespołu Ratownictwa Medycznego udzieliliśmy pomocy dwóm najbardziej poszkodowanym - mówi mł. bryg. Bogusław Podgórski, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej.

Kierowca autobusu, 23-letni Ukraińiec, trafia do jednego z poznańskich szpitali. Lekarze jego stan oceniają jako ciężki, ale stabilny. - *To młody człowiek, ale już z dużym doświadczeniem na drodze* - podkreśla przedstawicielka kaliskiej firmy, do której należy pojazd. 42-letni pasażer autokaru przebywa w jarocińskiej lecznicy. Doznał niegroźnych obrażeń. Zderzenie było bardzo silne. Porozrzucone elementy rozbitych

pojazdów leżały w promieniu kilkudziesięciu metrów. - *To cud, że tylko dwie osoby są ranne. Naprawdę szczęście w nieszczęściu* - sądzą ci, którzy widzieli skutki kolizji. Ratownicy i świadkowie oceniają, że niewiele brakowało, a mogłoby dojść do prawdziwej tragedii. - *Konstrukcja autobusu wyrwała silowniki, które pozwalają opuszczać platformy lory. Gdyby było pół metra dalej, to mogłoby dojść do zderzenia czołowego. Mogłoby być więcej rannych* - uważa jeden z oficerów pracujących na miejscu zdarzenia.

Dokładne przyczyny wypadku pomoże określić opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń komunikacyjnych. Autobus został zabezpieczony do badań. (era, nba)

18

osób

PODRÓŻOWAŁO AUTOBUSEM

8

pojazdów

PRZEWOZIŁA LORA

WIEŚCI KRYMINALNE

▶ Pili, jechali, stracili prawa jazdy

10 marca na ul. Św. Ducha w Jarocinie skontrolowano Magdalę M. z gminy Żerków. Kierująca volkswagenem bora miała 0,5 promila alkoholu.

2,9 promila alkoholu nadmuchał Paweł P. z gminy Żerków. Kierowcę fordą escorta zatrzymano na ul. Jarocińskiej w Żerkowie 7 marca.

Tego samego dnia na ul. Żerkowskiej w Jarocinie skontrolowano Wiesława P. z gminy Żerków. Jadący volkswagenem golfem nadmuchał 0,7 promila alkoholu.

Wszystkim kierowcom zatrzymano prawa jazdy. Za jazdę pod wpływem alkoholu odpowiedzialność przed sądem.

▶ Rowerzyści z mandatami za jazdę po alkoholu

10 marca w Woli Książęcej zatrzymano Dariusza S. z gminy Kotlin. W organizmie rowerzysty stwierdzono 2,3 promila alkoholu.

Kolejni nietrzeźwi cykliści wpadli w sobotę w Wilkowie. Przed 17.00 sprawdzono dwóch miłośników jazdy na jednośladach. Mateusz T. z gminy Żerków miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Więcej napojów z promilami wykazało badanie u jego kolegi Karola K. z gm. Żerków - 2,7 promila alkoholu.

Wszyscy nietrzeźwi rowerzyści zostali ukarani mandatami w wysokości 500 zł.

Jeździł skradzionym rowerem, ale kupił do niego kłódkę

38-latek jeździł skradzionym rowerem. Kiedy został zatrzymany przez policjanta, nie potrafił powiedzieć, w jaki sposób nabył jednoślada. Co ważne - zabezpieczył się przed jego utratą. Kupił sobie kłódkę

Kradzież roweru została zgłoszona przez jego właścicielkę w połowie lutego. Jednoślada o wartości ponad tysiąca złotych, nieznanymi sprawcami zrabowali w nocy ze stojaka przy ul. Waryńskiego w Jarocinie. 19-letnia

właścicielka opisała szczegółowo wygląd swojego roweru, podała także policjantom jego numery. Niestety miejsce, w którym doszło do kradzieży, nie jest objęte monitoringiem. - 6 marca dzielnicowy z Jarocina, podczas patrolu swojego rejonu zauważył dobrze znanego sobie mężczyznę, który podróżował rowerem przypominającym ten ze zgłoszenia kradzieży. Funkcjonariusz zatrzymał rowerzystę i sprawdził znajdujące się na ramie numery. Okazało się,

że jednoślada figuruje jako utracony w wyniku kradzieży. Mężczyzna nie potrafił logicznie wyjaśnić w jaki sposób wszedł w posiadanie jednoślada - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

32-latek z roweru musiał się przesiąść do policyjnego radiowozu, został przewieziony do komendy, po czym trafił do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego ustalili

sprawcę kradzieży, którym okazał się 44-letni mieszkaniec Jarocina. On także został zatrzymany.

Odzyskany rower wrócił do właścicielki. 32-latek usłyszał zarzut paserstwa za co grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Taka sama sankcja może spotkać 44-latkę, któremu przedstawiono zarzut kradzieży.

32-latek jeżdżąc rowerem z trefnego źródła zadbał, aby nie został skradziony. Kupił do niego kłódkę. (era)

Złodzieje zabrali z sejfu prawie 20 tys. zł

Jarocińska policja poszukuje sprawców włamania do jednej z firm na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie.

Policja zgłoszenie o włamaniu otrzymała w piątek po godz. 7.00. - *Nieustalony sprawca wszedł do pomieszczeń biurowych firmy poprzez wyłamanie elektromagnesu w drzwiach i wyważeniu kolejnych drzwi* - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Sprawca włamał się do sejfu, po czym skradł pieniądze w kwocie około 20 tys. zł. Policja zabezpieczyła monitoring. Póki co nie udało się wpaść na trop rabusiów.

Do zdarzenia doszło w nocy z 9 na 10 marca. (era)

Najpierw uderzył pięścią w głowę, a potem kopał leżącą ofiarę

Za uszkodzenie ciała odpowie 38-letni mieszkaniec gminy Jarocin. O 6 lat starszemu mężczyźnie złamał rękę.

Do zdarzenia doszło w środę wieczorem na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. - *Jak twierdził zgłaszający, został on pobity w czasie, gdy stał z kolegą i rozmawiał. Wówczas miał do niego podejść znany mu 38-letni mężczyzna. Między mężczyznami wywiązała się sprzeczka, podczas której napastnik uderzył zgłaszającego pięścią w tył głowy. Cios był tak silny, że uderzony upadł na ziemię. Wówczas to agresor zaczął kopać leżącego 44-latkę* - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Pokrzywdzony zadzwonił na

policję, po czym udał się do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kości łokciowej oraz uraz ucha i głowy.

Następnego dnia złożył osobiście zawiadomienie o przestępstwie. - *Jarociński kryminalni szybko namierzili sprawcę napaści, który jeszcze tego samego dnia został zatrzymany i dowieziony do komendy, gdzie usłyszał zarzut naruszenia czynności ciała na okres powyżej 7 dni* - dodaje policjantka.

Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Brutalne zachowanie może skończyć się dla podejrzanego nawet 5-letnim pobytom w więzieniu.

Nie wiadomo, co było powodem sprzeczki pomiędzy mężczyznami. (era)

▶ ŻERKÓW, JAROCIN

Wychudzony, z dziurą w głowie, żywił się liśćmi w lesie...

- Ten pies był *totalnie wyczerpany*. Miał dziurę w głowie, wymiotował starymi liśćmi, petami, ziemią... - opowiada Maciej Troiński, kierownik schroniska w Radlinie. - *Przerażające bestialstwo!* - dodaje, nie ukrywając łez, Zofia Urbaniak, szefowa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie.

Skatowany czworonóg znaleziony został na początku marca przez parę mieszkańców gminy Żerków, podczas spaceru w śmielowskim lesie. Był na skraju wyczerpania. Wychudzony, odwodniony, z dużą dziurą w głowie po, najprawdopodobniej, uderzeniu ostrym narzędziem...

- Słów po prostu *brakuje!* Ten pies przeżył prawdziwy koszmar! - mówi w rozmowie z „Gazetą Jarocińską” Zofia Urbaniak, szefowa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie. Dzięki determinacji i pomocy wspomnianych wyżej mieszkańców, pies trafił szybko do schroniska w Radlinie. - *Natychmiast oddaliśmy go pod opiekę naszego weterynarza* - opowiada Maciej Troiński, kierownik placówki. - *Miał zrobione RTG, badanie krwi i całą niezbędną diagnostykę* - zaznacza. Prawdopodobnie pies błąkał się dłuższy czas po okolicy, był wychudzony i bardzo słaby. - *Jadł wszystko, wymiotował m.in. starymi petami. A historii kilkucentymetrowej rany można się tylko domyślać* - dodaje sugestywnie kierownik schroniska. Jak zaznacza,



placówkę odwiedziła już w związku z tym policja. - *Mamy pewien trop co do właściciela i jest to osoba znana z podobnych aktów bestialstwa. Zamierzamy to niezwłocznie sprawdzić* - mówi Troiński.

Historia czworonoga, którą jako pierwsi opublikowaliśmy na portalu jarocinska.pl mocno wstrząsnęła internautami. - *Co za bestialstwo!* - pisała Ola. - *Poptakałam się. Chyba mi serce pęknie. Kochana psinka przetrwała... Chylę czoła ludziom, którzy ją odnaleźli i pomogli* - dodawała także Julia.

Przy okazji czytelnicy zwracali uwagę również na inną rzecz. - *Wszystkie psy w Polsce powinny być czipowane.*

Wtedy nie byłoby problemu z odnalezieniem właściciela. Trzeba do tego dążyć! - komentowała Maja. O konieczności czipowania mówi nam także Zofia Urbaniak. - *To powinno być obowiązkiem* - przyznaje zdecydowanie szefowa TOZ w Jarocinie.

Wiele wskazuje na to, że skatowany pies być może znajdzie jeszcze nowy, lepszy dom. - *Pani, która go znalazła, wyraziła wstępnie chęć adopcji. Droga do tego jest jeszcze długa, sam pies jest zresztą jeszcze mocno wyczerpany. Przez jakiś czas nie chciał nam nawet jeść. Teraz najważniejsze, żeby wracał do zdrowia* - zaznacza na koniec Troiński.

(jan)

▶ NOWE MIASTO

Ktoś zastrasza mieszkańców

▶ „Mamy na was sposób!!!!” - kilkadziesiąt anonimów z ostrzeżeniami trafiło do skrzynek pocztowych mieszkańców Nowego Miasta.

W listach nadanych w kopertach ze znaczkami, w Środzie Wielkopolskiej, zawarte były oskarżenia konkretnych adresatów o spalanie odpadów oraz groźby dotyczące przeprowadzania kontroli kotłowni w domach jednorodzinnych. - *Jest to działanie w żadnym stopniu nie skoordynowane z prowadzoną przez nas od kilku miesięcy kampanią edukacyjną. Po spotkaniu mieszkańców gminy, które odbyło się w dniu 6 lutego, ktoś niestety wykazał się nieprzemysłaną i absolutnie szkodliwą inicjatywą* - podkreśla Łukasz Kowalczyk, jeden z organizatorów akcji „Zadbajmy o czyste powietrze w gminie Nowe Miasto nad Wartą”. - *Żaden z organizatorów ani partnerów kampanii informacyjnej nie stoi za tymi anonimami. To inicjatywa kogoś, kto swoim działaniem wyświadcza nam niedźwiedzią przysługę. Jest to postępowanie absolutnie nieodpowiedzialne, nieprzemyślane i szkodliwe, ponieważ jedyny efekt to zniechęcanie mieszkańców do podejmowania jakiegokolwiek współpracy.*

„Mamy ustalenia z policją i strażą pożarną, w jaki sposób wejść do kotłowni mieszkańców” - napisał ktoś w anonimie. Tymczasem organizatorzy kampanii edukacyjnej nie potwierdzają, by jakiegokolwiek tego rodzaju

ustalenia były czynione. Podkreślają, że ich celem jest przede wszystkim uświadamianie mieszkańców w temacie zanieczyszczenia powietrza i wynikających z tego zagrożeń. - *Znacząca poprawa jakości powietrza w krótkim czasie jest oczywiście naszym marzeniem, niestety jesteśmy świadomi, ile czasu oraz jakich nakładów pracy taka zmiana wymaga* - mówi Łukasz Kowalczyk. Zwraca się z apelem, by każda osoba chętna do podjęcia działań w temacie czystości powietrza kontaktowała się ze Stowarzyszeniem Mieszkańców Gminy Nowe Miasto nad Wartą „Środowisko Zdrowe dla Ludzi” lub Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. - *Podejmując skoordynowane działania jesteśmy w stanie osiągnąć dużo więcej niż działając na własną rękę* - dodaje organizator akcji.

Ile anonimów zostało rozesłanych, nie wiadomo. Doliczono się co najmniej 30. Czy policja miała zgłoszenie w tej sprawie? - *Nie prowadzimy żadnego postępowania związanego z tym incydentem* - informuje Edyta Kwietniewska, oficer prasowy komendy powiatowej policji w Środzie Wielkopolskiej.

(akf)

OGŁOSZENIE

Już dziś zapraszamy na:

2 URODZINY SKLEPU

Obniżka cen **-20%** na wszystko, loteria paragonowa z atrakcyjnymi nagrodami, główna nagroda - komoda

PANELE • DESKI PODŁOGOWE • DRZWI • MEBLE

NAJWIĘKSZY SALON W REGIONIE



pietrzak24.pl

Koźmin Wlkp.,

ul. Borecka 39

tel. 798 564 108

Zapraszamy od pn. do pt.

8-18, sob. 9-13

18.03.2017 r. (sobota)

od 9.00 do 13.00

JAROCIN

Założą lampy za 5 milionów

Blisko 5 mln złotych zamierza wydać Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie na montaż oświetlenia ulicznego w technologii LED na terenie gminy Jarocin.

W tym roku realizowane będą przede wszystkim inwestycje polegające na budowie linii oświetleniowych na terenie gminy Jarocin. Przygotowywane będą także dokumentacje projektowe na planowane linie oświetleniowe. - *Jeśli uzyskamy oszczędności, liczba inwestycji, które zrealizujemy tym roku, może być jeszcze większa* - informuje Marcin Leśniak, prezes Zakładu Usług Komunalnych w Jarocinie. - *W kolejnych 2-3 latach chcemy wydać w sumie ponad 10 milionów na nowe oświetlenie uliczne* - dodaje szef ZUK-u.

Marcin Leśniak podkreśla, że dzięki zastosowaniu najnowocześniejszej techniki, czyli budowie oświetlenia opartego o technologię LED gminna spółka zmniejszy koszt jego utrzymania. Będzie to możliwe głównie ze względu na zastosowanie energooszczędnych opraw z moduła-

mi zdalnego sterowania, umożliwiającymi dobór mocy w zależności od potrzeby pory dnia lub pory roku. Poza tym technologia LED daje gwarancję bezawaryjnego funkcjonowania oświetlenia przez co najmniej 15 lat, co bezpośrednio wpływa na obniżenie kosztów konserwacji poszczególnych punktów. - *Dzięki tym rozwiązaniom uzyskamy efekt oszczędności kosztów utrzymania i eksploatacji liczonej od 30 do 60% w porównaniu do oświetlenia rżęciowego i sodowego* - zaznacza prezes ZUK-u.

Wymiana oświetlenia będzie miała charakter kompleksowy. - *Będzie obejmowała całe osiedla i sołectwa. W tym roku w ten sposób wykonamy oświetlenie w Siedleminie, gdzie zmodernizujemy istniejące punkty świetlne oraz wybudujemy nowe linie oświetleniowe w technologii LED* - informuje Marcin Leśniak.

Szef ZUK-u zapewnia, że w czasie budowy nowego oświetlenia przy przejściach dla pieszych montowane będą specjalne lampy doświetlające. - *To jest w projektach i na przykład przy ulicy Kasztanowej już taka dodatkowa lampa została zamontowana* - wyjaśnia.

Prezes gminnej spółki twierdzi też, że będąc kierownikiem wydziału zajmującego się drogownictwem, wielokrotnie wnioskował do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o doświetlenie przejść dla pieszych przy ul. Wojska Polskiego, która jest drogą krajową. - *Zawsze jednak dostawaliśmy odpowiedź, że nie ma na to pieniędzy. A zdajemy sobie sprawę, że takie przejścia, jak to, które było przy starym młynie, stwarzało duże zagrożenie z powodu braku doświetlenia* - podkreśla Leśniak.

ANNA KONIECZNA

Wojska Obrony Terytorialnej w Jarocinie. Żołnierze będą zabierać broń do domu?

Piotr Kaleta, poseł Prawa i Sprawiedliwości spotkał się z władzami miasta oraz z mieszkańcami, by porozmawiać o tworzeniu Wojsk Obrony Terytorialnej na naszym terenie.

Parlamentarzysta przyjechał do nas 1 marca, w dniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Rano uczestniczył w spotkaniu z organizacjami kombatanckimi, jakie odbyło się w ramach obchodów, spotkał się także z burmistrzem i starostą, by rozmawiać o tworzącej się formacji Wojsk Obrony Terytorialnej. O tym samym opowiadał także podczas wieczornego spotkania z mieszkańcami Jarocina i okolic.

- *Wojska Obrony Terytorialnej to formacja, która ma być piątym komponentem, obok marynarki wojennej, sił lądowych, lotnictwa i wojsk specjalnych, który będzie wchodził w skład sił zbrojnych* - tłumaczył poseł.

Zgodnie z założeniami na jeden powiat ma przypadać jedna kompania. - *Będzie to między 80 a 120 żołnierzy. Obrona terytorialna będzie nastawiona na to, żeby, nie daj Boże, w razie ewentualnych akcji, wspomagać wojska, m.in. w rozpoznawaniu topografii. Służba będzie dobrowolna* - tłumaczył. Jak się dowiedzieliśmy żołnierze będą otrzymywać niewielki żołd - w okolicach 300 zł miesięcznie.

Jak zaznaczał Kaleta, nowa formacja będzie musiała mieć swoje pomieszczenia, choć sami żołnierze nie będą skoszarowani. - *Szkolenia będą odbywały się w cyklu weekendowym bądź urlopowym, nie mniej jednak niż 16 dni w roku. Cykl trwać będzie trzy lata, zakończy się certyfikatem i odejściem do rezerwy* - mówił. Wojska Obrony Terytorialnej będą oczywiście odpowiednio wyposażone, każdy żołnierz otrzyma broń. - *Będzie musiała być gdzieś przetrzymywana, dowożona, możliwe jednak, że będzie także zabierana do domów, choć oczywiście bez amunicji* - opowiadał na spotkaniu z dziennikarzami. Jak zaznaczał, obecne rozmowy z samorządowcami miały wstępny charakter, dopiero kolejne pozwolą wypracować pierwsze decyzje.

(jan)



Fot. Jakub Nowak



INWESTYCJE OŚWIETLENIOWE, KTÓRE W TYM ROKU WYKONA JAROCIŃSKI ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH

Jarocin: ul. Piaskowa, ul. Curie-Skłodowskiej, ul. Oplotki (od przejazdu kolejowego w kierunku Ciświcy - etap II), ul. Skowronkowa (etap I), ul. Kasztanowa (osiedle spółdzielni mieszkaniowej), ul. Nowa, os. Bajkowe (ul. Gajowa), ul. Bohaterów Jarocina, skwer - cmentarz choleryków, os. Kopernika, ul. Oplotki, ul. Notecka, ulice Wodna - Glinki - Leszczyce (etap I), parking św. Ducha, ul. Maratońska, ul. Kirchnera, ul. Taczaka, ul. Gorzeńskiego, ul. Prośniana, osiedle Konstytucji 3 Maja (modernizacja oświetlenia), park miejski w Jarocinie (etap I), Jarocin - Roszków (etap I)

Jarocin - dokumentacje projektowe: ul. Odrzańska, ul. Rolna, ul. Dożynkowa, ul. Łanowa, ul. Polna, Osiedle stary Bogusław, ul. Krucza, ul. Żurawia, ul. Lisia, ul. Królowej Jadwigi

Sołectwa w gminie Jarocin:

- Bachorzew: ul. Graniczna
- Cielcza: osiedle przy szkole, plac przy szkole i boisko sportowe, ul. Leśna, ul. Piaskowa, ul. Wąska
- Golina: ul. Sportowa, ul. Stefanowska (dokumentacja), os. Przy ul. Wojska Polskiego (dokumentacja)
- Łuszczanów: ul. Długa (etap I), ul. Wiatraczna
- Mieszków: droga do ośrodka zdrowia
- Potarzyca: ul. Wyzwolenia - droga gruntowa
- Prusy: od nr 35 do nr 43
- Roszków - Brzostów, Zielony Zakątek Roszków
- Siedlemin: parking przy Cmentarzu, ul. Jarocińska, ul. Główna; Stefanów: nr 5, Wilkowyja: ul. Łąkowa (dokumentacja)
- Witaszyce: os. przy ulicy Piaskowej, ul. Zielona, ul. Zapłocie

OGŁOSZENIE

NIE PRZEGAP!!!

Meble Bog Fran w najlepszej cenie!

www.pietrzak24.pl

Kontakt: 513 103 483, ul. Borecka 39, Koźmin Wlkp.



pietrzak24.pl

NAJWIĘKSZY SALON W REGIONIE

projekt by Mateusz Pietrzak

JARACZEWO

Nowa strażnica w Rusku powstanie... pod świetlicą?

Ochotnicza Straż Pożarna w Rusku od lat czeka na nową strażnicę oraz nowy samochód bojowy. Wszystkó wskazuje na to, że niedługo zapadną w tej sprawie rozstrzygające decyzje.

- *Oczywiście, że nasi strażacy działają. I to jak!* - Anna Wierzowiecka, sołtys Ruska uśmiecha się na samo pytanie o aktywność ochotników ze swojej wioski. - *Ot, choćby w ubiegłym roku zajęli pierwsze miejsce w zawodach* - opowiada. Pani sołtys przyznaje, że rozmowy odnośnie budowy nowej strażnicy trwają już od dłuższego czasu. - *Jesteśmy po to, żeby wspomagać takie działania. Nowe miejsce dla strażaków jest potrzebne* - przyznaje.

Okazuje się, że decyzje odnośnie budowy nowej siedziby dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Rusku zaczynają w końcu nabierać realnych kształtów. Działania wspierają oczywiście także sami ogrodnicy. - *Jako zarząd gminny jesteśmy jak najbardziej za. Podobnie z nowym pojazdem. Już wcześniej składaliśmy wnioski o nowy samochód dla Ruska, jednak wówczas się nie zatopiliśmy. Teraz na pewno będziemy to powtarzać i jeśli urząd marszałkowski będzie dysponował kasą, to na pewno w pierwszej kolejności pojedzie właśnie tam. Ich obecny żuk jest tak wysłużony i stary, że trzeba go po prostu zmienić. Minimum wyposażenia musi być* - komentuje Eugeniusz Tyrakow-

ski z Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Jaraczewie.

Co na to władze? - *Sam jestem strażnikiem i osobiście uważam, że nowa strażnica w Rusku musi w przyszłości powstać* - odpowiada wprost Dariusz Strugała, burmistrz gminy Jaraczewo. Władarz podkreśla przy tym aktywność samych mieszkańców Ruska, która jeszcze bardziej przemawia za tą inwestycją. - *Widać to choćby w związku z budową świetlicy, mamy też młodzież, która aktywnie uczestniczy w zawodach. sama wieś jest także spora* - wlicza burmistrz. Jak dodaje, wniosek o nowy samochód bojowy dla OSP również jest jak najbardziej zasadny, ponieważ stary wysłużony żuk to już bardziej „ekspozycja muzealna”. - *Jeśli chodzi o konkretne decyzje w sprawie nowej strażnicy, to rozważamy obecnie kilka koncepcji, jednak przyznam, że jedna jest już bliska przeforsowania. Decyzje zapadną na dniach* - mówi Strugała.

Nieco więcej w tej sprawie mówi sołtys wsi. - *Jest pomysł, aby strażnica powstała pod świetlicą. Jest taka możliwość, dzięki temu strażacy będą mieć swoje miejsce, nie będzie trzeba też utrzymywać dodatkowego budynku. Pod salą jest sporo przestrzeni, m.in. na zrobienie garażu pod samochód i zaplecza socjalnego dla strażaków* - mówi na koniec Anna Wierzowiecka. (jan)

- Niedawno zmarł mi tata, chorował na raka. Umierając bardzo cierpiał. (...) Najgorsze, że krótko przed śmiercią mój tata był z bólu. Gdy zadzwoniłam po pomoc i przedstawiłam stan ojca (poinformowałam, że jest chory na raka) usłyszałam od dyspozytora, że nie przyjadą, błagałam o pomoc, a w odpowiedzi usłyszałam, że: „Jesteśmy od ratowania życia, a nie od takich przypadków”. Ojcu już nie pomogę, ale chciałabym dowiedzieć się, jak to możliwe, żeby pracownicy pogotowia odmówili pomocy człowiekowi, który tak jej potrzebował - pisze czytelniczka do redakcji "Gazety Jarocińskiej".

Straż przed pogotowiem

W ostatnim czasie napływały do nas sygnały o problemach z dojazdem karetek do różnych zdarzeń na terenie powiatu jarocińskiego. Do części z nich zamiast Zespołów Ratownictwa Medycznego wysłano straż pożarną. Tak było 30 stycznia, kiedy to pomocy potrzebował 95-letni pacjent. - Wezwanie wpłynęło od dyspozytora Zespołu Ratownictwa Medycznego, ponieważ nie było wolnych karetek w Jarocinie - informował wtedy asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Ratownicy wykonali masaż serca, podali tlen. - Równoległe do działań medycznych drugi zastęp przygotowywał lądowisko dla śmigłowca LPR - dodaje rzecznik. Po przylocie śmigłowca pacjentem zajął się lekarz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz pogotowia, które dojechało później.

25 lutego śmigłowiec LPR lądował dwa razy. Przed południem maszyna z załogą z Michalkowa usiadła w Jaraczewie. - Wezwanie było do osoby nieprzytomnej, po czym okazało się, że na miejscu był mężczyzna, który uskarżał się na bóle brzucha. Nie był transportowany do szpitala. Po przebadaniu został w domu. W tym przypadku nie było karetki - relacjonuje Justyna Sochacka, rzecznik prasowy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kilka godzin później ekipa LPR wylądowała w Noskowie. - Mieliśmy wezwanie do zatrzymania krążenia u 60-letniego mężczyzny. Niestety zmarł. Wcześniej była tam karetka. Nie mogę powiedzieć, że nasz zespół był pierwszy - dodaje rzeczniczka LPR.

W pierwszą sobotę marca znów wezwano straż pożarną do zdarzenia medycznego. - Z powodu braku wolnych karetek, strażacy zostali zadysponowani do zdarzenia medycznego na ul. Jałowcową w Jarocinie - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Z informacji przekazanej przez dyspozytora medycznego w Kaliszu wynikało, że mężczyzna spadł z wysokości około 5 metrów. Zanim strażacy dotarli na miejsce, żona zawiozła poszkodowanego do szpitala.

Dlaczego tak się dzieje?

Szpital w Jarocinie, na który najczęściej w takich sytuacjach narzekają pacjenci, posiada dwie karetki, ale to nie nasza lecznica dysponuje pojazdy do zdarzeń. - Wszystkie zgłoszenia kierowane za pośrednictwem numeru 112 odbierane są w Poznaniu. Jeżeli zdarzenie ma miejsce w powiecie jarocińskim, to zgłoszenie jest kierowane do Kalisza. Ta procedura trwa od minuty do dwóch. Wszystkie karetki są wyposażone w GPS oraz radiostacje - mają możliwość stałej łączności z dyspozytorem medycznym. W momencie, gdyby nie było tych naszych dwóch karetek, to dyspozytor na podstawie statusu i GPS widzi, jakie karetki są najbliżej miejsca zdarzenia, które są w czuwaniu i to właśnie ją kieruje. Nie ma takiej możliwości, aby karetki nie było, czy nie podjechała. Może być jakiś dłuższy czas oczekiwania. Trudno mi się odnieść do tych szczegółowych przypadków. W naszej dokumentacji nie ma informacji, że nie było karetek. Nie wierzę, żeby dyspozytor w Kaliszu powiedział, że nie ma karetki - tłumaczy Leszek Mazurek, prezes szpitala w Jarocinie. Ostatecznie szef lecznicy ustalił, że we wskazanych przypadkach karetki były na wyjeździe. W ocenie Leszka Mazurka szpital ma wystarczającą ilość Zespołów Ratownictwa Medycznego (2). Może ich zabraknąć w czasie wypadków masowych, ale wtedy nasze pogotowie wspierają zespoły z sąsiednich powiatów. Wielokrotnie jarocińskie pogotowie pomagało swoim kolegom ze Środy Wielkopolskiej. Nasi ratownicy są przeważnie pierwsi na miejscu zdarzeń w Wolicy Pustej czy Kłęce.

Szef szpitala przyznaje, że pacjenci dzwonią po karetki w mało istotnych przypadkach. - Nie można mieć pretensji do tych ludzi. Każdy dba o życie i zdrowie swoich najbliższych. Z pozycji prezesa szpitala mogę powiedzieć, że czasami lepiej jest, jak to wyzwanie jest nieuzasadnione, niż gdyby nie było zgłoszenia, pomocy, a pacjent zmarłby w domu. Wiem, że to kłóci się z ekologią, ale pacjent jest zawsze najważniejszy. Kiedy okaże się, że jest to jakiś naprawdę blahy przypadek, to mamy możliwość obciążenia kosztami tę osobę - ocenia prezes szpitala.

POTRZEBNA POMOC, ale karetki nie ma. Dlaczego?

► Strażacy przewieźli do szpitala mężczyznę z raną głowy i złamaną ręką. Pojechali też po poszkodowanego, który spadł z wysokości. Śmigłowiec przyleciał do pacjenta z bólami brzucha. Innym razem załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego ratowała mężczyznę, u którego doszło do zatrzymania akcji serca. To tylko niektóre sygnały o braku karetek.

► Kiedy nie było wolnej karetki

30 stycznia

Wezwanie do 95-letniego pacjenta

25 lutego

Wezwanie do osoby nieprzytomnej, na miejscu znajdował się mężczyzna z bólem brzucha

1 marca

Wezwanie do mężczyzny, który spadł z wysokości ok. 5 m

► Gdzie są odbierane numery alarmowe

112 POZNAŃ **999** KALISZ **998** JAROCIN

► Zespoły Ratownictwa Medycznego

Karetka typu „S” skład zespołu

- lekarz (kierownik zespołu)
- pielęgniarka
- ratownik medyczny
- ratownik medyczny/kierowca

Karetka typu „P” skład zespołu

- ratownik medyczny (kierownik zespołu)
- ratownik medyczny (kierowca)



► Ilość wyjazdów

	styczeń	luty
karetka „S”	158	159
karetka „P”	176	190

6 karetek ma jarociński szpital - w tym tylko 2 ratownicze, a pozostałe 4 to transportowe

► O wyjaśnienie omawianych w tekście sytuacji i zasad funkcjonowania Zespołów Ratownictwa Medycznego zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu, któremu podlega dyspozytornia medyczna. Rzecznik prasowy palcówki Paweł Gawroński poinformował nas, że odpowiedzialny za funkcjonowanie ratownictwa medycznego w województwie wielkopolskim jest Wydział Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Tam też skierowaliśmy pytania. Do zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

JUSTYNA SOCHACKA

rzecznik prasowy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Śmigłowiec jest elementem systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego na równi z karetką specjalistyczną. Dyspozytor ma prawo zadysponować również taki zespół, jeżeli nie dysponował karetką naziemną. Uzupełniamy się wzajemnie w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Cała jednostka funkcjonuje w ramach rocznego budżetu przyznanego przez ministerstwo zdrowia. W ramach tych środków utrzymujemy gotowość naszych stałych 21 baz śmigłowcowych i jednej sezonowej oraz Samolotowy Zespół Transportowy.

Baza w Michalkowie funkcjonuje od listopada i lądujący śmigłowiec może być jeszcze nowym zjawiskiem dla mieszkańców.

KRYSZYNA KOZŁOWSKA

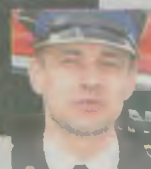
p.o. rzecznika prawa pacjenta



Dyspozytor może odmówić przyjazdu karetki pogotowia jednakże tylko w sytuacji, gdy uzna, że życiu bądź zdrowiu pacjenta nie grozi niebezpieczeństwo. Obowiązkiem dyspozytora jest wówczas podanie przyczyn odmowy oraz wskazanie innej możliwości uzyskania pomocy medycznej, jeśli nie widzi wskazań do przyjazdu karetki pogotowia. W razie wątpliwości dyspozytor może także poprosić lekarza dyżurnego wyznaczonego przez dysponenta jednostki lub lekarza koordynatora ratownictwa medycznego o udzielenie niezbędnych informacji dotyczących stanów nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Resumując: wezwanie zespołu ratownictwa medycznego powinno odbywać się tylko w sytuacji nagłego zagrożenia życia, zadysponowanie wyjazdu zespołu odbywa się po przeprowadzonym wywiadzie z osobą zgłaszającą.

asp. MARIUSZ BANASZAK
rzecznik prasowy
Państwowej Straży Pożarnej
w Jarocinie



Nie prowadzimy statystyk, ile razy wyjeżdżaliśmy do izolowanych zdarzeń medycznych. Z tegorocznych meldunków wynika, że w tym roku mieliśmy dwa takie zdarzenia. Trzeba zaznaczyć, że my nie jedziemy zamiast pogotowia, tylko jedziemy ze świadomością, że będziemy szybciej niż pogotowie. Ta karetka zawsze prędzej czy później dociera na miejsce. Do izolowanych zdarzeń medycznych jesteśmy dysponowani przez dyspozytornię medyczną w Kaliszu.

▶ JARACZEWO

Najbliższy tydzień rozstrzygnie przyszłość szkoły w Goli?

▶ Mieszkańcy Goli nie ustają w walce o pozostawienie podstawówki w swojej wsi. Swoją pomoc, w związku z planowaną likwidacją szkoły po roku 2019, zadeklarował w tej sprawie poseł Prawa i Sprawiedliwości. Co na to wszystko kuratorium?

Przypomnijmy: w związku z przeprowadzoną likwidacją gimnazjów, wszystkie samorządy musiały ustalić od nowa swoją sieć szkół, a także zaplanować to, jak będzie ona wyglądać po roku 2019, czyli w momencie, gdy ostatni gimnazjalista opuści mury wygaszanej placówki.

W gminie Jaraczewo nie obeszło się w związku z tym bez sporych kontrowersji: wszystko w związku z planowaną likwidacją Szkoły Podstawowej w Goli. Placówka, która wchodzi obecnie w skład Zespołu Szkół w Ja-

raczewie, za dwa lata ma przestać istnieć. Jak tłumaczą władze gminy, decyzja jest nieunikniona i wynika z czystej demografii - dzieci w Goli jest po prostu za mało.

Sprawa wywołała oczywiście spore poruszenie we wsi, mieszkańcy zorganizowali nawet specjalne spotkanie, podczas którego zaprezentowano setki podpisów za pozostawieniem placówki (relację wideo znajdziesz na naszej stronie: jarocinska.pl). I choć radni przegłosowali ostatecznie projekt likwidacji, mieszkańcy nie złożyli

ostatecznie broni.

- *Sprawy nie odpuścimy* - zapewnia Bartosz Banaszak, sołtys Goli. Jak zaznacza, z prośbą o obronę placówki mieszkańcy napisali m.in. do posłów, skierowano się także do innych instancji. - *Będziemy walczyć do końca* - zapowiada wóldarz wsi.

Swoją pomoc zadeklarował niedawno także poseł Prawa i Sprawiedliwości, Piotr Kaleta. - *Jestem w tej sprawie do dyspozycji* - zapewnia parlamentarzysta. Jak przypomina, kuratorium, które będzie badać zasadność

planowanej likwidacji, z pewnością będzie brać pod uwagę wszystkie aspekty. - *Szkola to nie tylko budynek, to także ośrodek kultury na wsi. A samej edukacji nie da się przeliczyć na pieniądze* - podkreśla. Przy okazji finansów zaznacza także, że w okolicach czerwca Ministerstwo Edukacji zaprezentuje nową formułę finansowania szkół, związaną nie tylko z subwencją oświatową, ale także dotacją strictly na utrzymanie małych szkół.

Czy placówka w Goli ma więc szansę na uratowanie? Zadzwo-

niemy w tej sprawie do Kuratorium Oświaty w Poznaniu. - *Opinia w sprawie uchwał jest obecnie w przygotowaniu, zgodnie z przepisami kuratorium ma na to 30 dni od dnia wpłynięcia* - tłumaczy Elżbieta Smagała, zastępca dyrektora Wydziału Organizacji Szkół i Pragmatyki Zawodowej Nauczycieli.

- *Decyzje powinny zapaść do 20 marca* - precyzuje z kolei Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego w Jaraczewie.

(jan)

▶ INTERWENCJA

Likwidują placówkę BZ WBK przy ul. Paderewskiego

▶ Niepełnosprawna klientka pyta: jak mam korzystać z innych oddziałów, jeśli nie są przystosowane dla takich osób, jak ja?

Bank Zachodni WBK
Grupa Santander

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interweniowała nasza Czytelniczka, która chciała poznać powody likwidacji oddziału BZ WBK znajdującego się przy ul. Paderewskiego w Jarocinie. Z jej relacji wynika, że placówka ma funkcjonować tylko do 15 marca, a wszystkie usługi zostaną przeniesione do oddziału na ul. Kilińskiego. - *Jestem osobą niepełnosprawną korzystającą z wózka i wiem, że ta placówka na ul. Kilińskiego nie jest absolutnie przygotowana do osób niepełnosprawnych. Pomimo wieloletniego kontaktu z tym bankiem i zaprzyjaźnionymi już miłymi paniami będę zmuszona przenieść się do innego banku* - ubolewa pani Anna.

BZ WBK nie podaje konkretnych powodów likwidacji placówki przy ul. Paderewskiego. - *Bank systematycznie analizuje swoją sieć placówek pod kątem efektywności, zdarza się, że w efekcie tych analiz podejmuje decyzję o zamknięciu placówki i przeniesieniu obsługi do innej, zlokalizowanej w tym samym mieście* - wyjaśnia Ewa Krawczyk z Biura Prasowego Banku Zachodniego WBK. Dodaje, że bank zachęca swoich klientów do korzystania ze zdalnych kanałów kontaktu - bankowości elektronicznej, mobilnej czy infolinii, gdzie można załatwić większość spraw z bankiem. - *Dodatkowo możliwa jest rozmowa z doradcą online, który pomoże załatwić wszelkie sprawy. Połączenie z doradcą jest możliwe za pośrednictwem mobilnych urządzeń, w jakie wyposażone są oddziały, ale także w dowolnym miejscu przez aplikację BZWBK24 mobile, usługę BZWBK24 internet oraz stronę internetową banku z komputera i urządzeń mobilnych klienta* - dodaje Ewa Krawczyk. Podkreśla, że Bank Zachodni WBK dokłada wielu starań, aby ułatwić obsługę osobom z różnymi typami niepełnosprawności.

Dyrektor jarocińskiego oddziału zapewnia, że nie pozostawi klientki bez pomocy. - *Wiele osób niepełnosprawnych przychodzi i jest obsługiwanych. Jeżeli jest to tego typu niepełnosprawność, że rodzina nie może wspomóc, to my przejeżdżamy do klienta. Godzinę temu (28 lutego - przyp. red.) koleżanka wróciła od klientki. Z tym problemem nie ma kłopotu. Wystarczy zgłoszenie, że jest potrzeba. Pomagamy w bardzo trudnych sytuacjach rodzinnych, kiedy ktoś jest bardzo chory, to jedziemy do szpitala czy domu* - mówi Zbigniew Szymczak, dyrektor oddziału BZ WBK w Jarocinie.

(era)

POWIAT JAROCIŃSKI

Gdzie są klucze od starostwa?

Czy bytemu staroście coś grozi, jeśli okaże się, że rzeczywiście nie oddał kluczy do urzędu? Sprawy mają się przyjrzeć powiatowi prawnicy



Stanisław Martuzalski, etatowy członek zarządu powiatu, wzywa Bartosza Walczaka, żeby - skoro zdał klucze do drzwi urzędu - pokazał podpisany protokół z przekazania.

- *Mamy taki kłopot, bo nie mamy kluczy do starostwa* - ubolewa obecny wóldarz powiatu Teodor Grobelny. Przyczyną jest, jak twierdzi, brak formalnego przekazania urzędu przez poprzedniego starostę Bartosza Walczaka.

- *Powinny zostać zdane klucze i podpisany protokół z przekazania. Pan Walczak do tej pory tego nie zrobił* - stwierdza wybrany w styczniu starosta. - *Były wysyłane pisma i dwukrotnie był wzywany do tego, ale bezskutecznie. Widzimy go tutaj, bo przez budynek starostwa przechodzi, kiedy idzie wyżej (do siedziby urzędu miejskiego - przyp. red.), ale nie mamy tego formalnego przekazania starostwa* - zaznacza Grobelny. I zapowiada, że teraz sytuacji muszą przyjrzeć się powiatowi prawnicy.

Były starosta Bartosz Walczak z kolei twierdzi, że do żadnego przekazania nie został wezwany. - *Nie dostałem żadnego zawiadomienia, że mam cokolwiek przekazywać. Żeby to zrobić, starosta powinien wyznaczyć dokładną datę, godzinę i zakres rzeczy do przekazania. Owszem, dostałem jedno pismo, w którym poproszono mnie o zwrot jakichś drobnych rzeczy typu klucze od szafek, piloty od bramy wjazdowej i to wszystko zostało przekazane* - deklaruje Bartosz Walczak. Zapewnia też, że nie ma już kluczy do drzwi starostwa.

Jednak były starosta poddaje w wątpliwość, czy to on musi dokonywać formalnego przekazania urzędu. - *W starostwie pracują przecież nadal dwaj członkowie z mojego zarządu powiatu - Kuzdzał i Martuzalski, którzy mogą takiego przekazania dokonać* - uważa Bartosz Walczak. Jego zdaniem przyczyną zamieszania jest bałagan, który panuje w starostwie.

ANNA KONIECZNA

▶ JAROCIN

Cztery inwestycje za blisko 8 milionów

▶ Prawie 8 mln zł mają kosztować cztery inwestycje, które wykonuje jarocińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Gminna spółka buduje kanalizację sanitarną w Radlinie oraz deszczową przy ul. Piaskowej w Witaszycach i ul. Szkolnej w Cielczy. Z kolei w Roszkowie, poza budową kanalizacji deszczowej, trwa modernizacja wodociągu. W ramach tych zadań powstanie ponad 11 km nowej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Drugi i ostatni etap kanalizowania Radlina przewiduje wybudowanie ponad 4 kilometrów sieci sanitarnej z przyłączami. Integral-

ną częścią inwestycji są 4 przepompownie ścieków, w tym jedna przydomowa. Koszt tej inwestycji to blisko 1,7 mln zł.

Przy ul. Piaskowej w Witaszycach oraz przy ul. Szkolnej w Cielczy powstaną po 2 kilometry kanalizacji deszczowej. Łączny koszt wykonania tych inwestycji to kolejne 3 mln zł. W przypadku obu zadań następnym etapem będzie budowa nowych nawierzchni ulic oraz oświetlenia LED. Te prace sfinansują odpowiednio gmina Jarocin oraz gminna spółka

Zakład Usług Komunalnych.

PWiK przebudowuje również wodociąg i buduje „deszczówkę” w głównej ulicy w Roszkowie. Za 3,1 mln zł powstanie 1,8 km sieci wodociągowej oraz 1,3 km kanalizacji deszczowej. Wykonanie tych inwestycji rozpoczęło się jeszcze w roku 2016. - *Chwilowo prace zostały wstrzymane ze względu na warunki pogodowe. Jak tylko będzie to możliwe, zostaną wznowione* - zapewnia Remigiusz Nowojewski, prezes PWiK-u.

Prace w Roszkowie oraz Witaszycach przedsiębiorstwo realizuje z własnych środków. Z kolei inwestycje w Radlinie i Cielczy tylko częściowo zostaną sfinansowane z pieniędzy PWiK-u, reszta będzie pochodziła z preferencyjnych pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Wykonawcą wszystkich zadań jest - wyłoniona w przetargu - jarocińska firma Drobud.

Anna Konieczna



Czy burmistrz słucha disco polo?

Rozmowa z ADAMEM PAWLICKIM, burmistrzem Jarocina

Lubi pan disco polo?

Lubię każdą muzykę, która jest dobra. Disco polo tańczy się przede wszystkim na zabawach i weselach. Nie jest to może skomplikowana muzyka, ale taka właśnie ma być, mniej więcej jak muzyka pop. Jeśli ktoś chce grać melomana i udawać, że słucha tylko Mozarta, to jego sprawa, ale moim

zdaniem jest to obłudne. **Ma pan jakiegoś ulubionego wykonawcę albo piosenkę disco polo?**

Osobiście najbardziej znam i lubię przebój ostatnich miesięcy, który się najczęściej gra, czyli „Oczy zielone” Zenka Martyniuka. To jest świetne na zabawy i biesiady. (jan)

GENOWEFA SOBCZYŃSKA

Słucham i znam muzykę disco polo, z chęcią pojedę na festiwal w Roszkowie. Ta muzyka zawsze była popularna, skoczna, wpadająca w ucho. Lubię też jednak inną, np. poważną, piosenki Niemena czy Fogga. (akf)



MAŁGORZATA PACHOLSKA

Bawię się przy disco polo, znam wykonawców tej muzyki, zwłaszcza ostatnio jest o nich głośno. Skąd popularność disco polo? To muzyka popularna, dostępna wszędzie, przede wszystkim słuchają jej dzieciaki, widać to choćby na festiwalach. (akf)



JOANNA WOJNOWSKA

Ucieszyła mnie informacja, że będzie festiwal disco polo w Roszkowie, sama słucham tej muzyki, znam oczywiście Zenka Martyniuka, zespół Boys. (bst)



WERONIKA WEINERT

Znam i słucham muzyki disco polo. Przede wszystkim kojarzę zespoły takie jak Boys czy Etna. (bst)



KRZYSZTOF WALCZAK

Ja tam się nie interesuję, mam już swój wiek i nie słucham, ale widać, że młodzież to lubi. Choć oczywiście dobrze się przy bawi przy disco polo, np. na weselu. (akf)



Disco ponad wszystko!

▶ Kiedyś symbol kiczu i obciachu, dziś... najchętniej słuchana muzyka w Polsce. Disco polo po latach medialnego niebytu powraca w wielkim stylu. Nawet w Jarocinie, symbolu polskiego rocka, gdzie w czerwcu czeka nas wielka impreza w Roszkowie.

- Obciach? Może kiedyś. Dziś disco polo podbija serca coraz większej liczby osób. Ludzie nie boją się już przyznać, że słuchają takiej muzyki. Zresztą ona też się dość mocno zmieniła przez te lata, ewoluując bardziej w stronę dance - opowiada mi Damian Nowak. W muzyce klubowej siedzi od ponad 13 lat, od kilku organizuje także cykliczne imprezy disco polo w Parzęczewie w gminie Jarocin. Gale cieszą się tam ogromną popularnością, ludzie przyjeżdżają z całej okolicy tylko po to, by móc na żywo zobaczyć gwiazdy znane z telewizji.

- Trudno mówić o renesansie disco polo, ponieważ ta muzyka zawsze istniała, nawet jeśli nie pokazywano jej w mediach - komentuje z kolei Paweł Zawieja z jarocińskiego zespołu Two Boys. Branżę zna doskonale od środka od niemal dwóch dekad. - Disco polo tak naprawdę stworzył kiedyś Polsat - każdy z nas pamięta program Disco Relax. Później, z nieznanymi przyczyn, telewizja się z tego wycofała i przez dłuższy czas o tej muzyce było cicho, choć wykonawcy cały czas grali, nagrywali, koncertowali - przypomina. Później, jak dodaje, nastąpiły też spore zmiany. - W 2012 roku disco polo ewaluowało. Myślę, że dużym przyczynkiem była piosenka Radka Liszewskiego „Ona tańczy dla mnie”. Dziś mamy też całodobową telewizję Polo TV, która 24 h na dobę puszcza tę muzykę. Nie wspomnę o państwowej telewizji, która pod koniec czerwca na stadionie Polonii Warszawa organizuje koncert z okazji 25-lecia disco polo w Polsce. Media zaczynają dostrzegać, jak bardzo popularna jest ta muzyka i sądzę, że powoli znika ten stereotypowy wstyd związany z tym, że ktoś słucha disco polo - komentuje Zawieja.

Łup, łup, łup

Co na to ludzie? - Ta muzyka zawsze była popularna - mówi nam wprost Genowefa Sobczyńska z Nowego Miasta. - Jest po prostu skoczna, łatwo wpadająca w ucho - wylicza. - Sam nie słucham i się nie interesuję, ale widać, że młodzież to lubi - komentuje także Krzysztof Walczak z tej samej miejscowości. - Te wszystkie „łup, łup, łup” już nie dla mnie, ale na weselu oczywiście także bawię się przy tym - śmieje się.

Do disco polo łatwo przyznają się też ludzie z innych miejscowości. - Oczywiście, że słucham takiej muzyki - komentuje m.in. Teresa Rośniak z Jarocina. - Akcent, Boys... Uwielbiam! - mówi także Donata Łysiak z tego samego miasta. - Disco polo jest po prostu najlepsze do zabawy. Nie wyobrażam sobie np. wesela bez takich dźwięków - dodaje również pani Agnieszka z Jarocina.

Ciotka pod pachę, i heja!

- Warto zaznaczyć, że pokolenia się zmieniają, a samo disco polo nie jest też już tym samym, czym było w latach 90. - komentuje dzisiejsze trendy Damian Nowak. - Ta muzyka łączy się coraz



Podczas koncertów liczą się także efektowne stroje, jak w przypadku Etny



Gale z gwiazdami disco polo przyciągają tłumy



Piana Party było hitem imprez w Parzęczewie

bardziej z dancem, housem, to już nie do końca to samo, co kiedyś. Tę popularność widać wszędzie, także w dużych miastach, gdzie dyskoteki mocno się na to otwierają - podkreśla. Jak dodaje, zmiany widać także po samych wykonawcach, którzy również są coraz młodszy. - Kiedyś słuchanie disco polo kojarzyło się z takim stereotypem, że oto na wiejskiej imprezie bierzemy ciotkę pod pachę i heja, tańczymy. Dziś wygląda to całkiem inaczej, dobre kluby podłapują te trendy. Oczywiście, wszystko musi być „pod nogę”, łatwo wpadać w ucho. To jest siła tej muzyki - zaznacza ekspert.

Szymon Pfliegel jest wykonawcą w zespole Sweet Boys, również kojarzonym z naszym regionem. - Prawda jest taka, że ludzie słuchają disco polo, nawet jeśli wstydzą się to przyznać. Wystarczy jednak spojrzeć na media społecznościowe, YouTube, gdzie teledyski mają ogromną liczbę wyświetleń, na ogólnodostępnej telewizji, na coraz to nowe festiwale - wylicza. - Oczywiście nie można generalizować, nie każdy przecież musi to lubić i słuchać, ale liczby i tak mówią same za siebie - podkreśla. Co do gu-

stów muzycznych przypomina, że sam rozpoczął swoją karierę w zespole... rockowym. - Dziś także w wolnych chwilach słucham takiej muzyki, robimy też covery np. Dżemu. Nie powinno się tak łatwo szufladkować - opowiada.

Fani disco polo podkreślają z kolei, że jest to muzyka, która łatwo wpada w głowę i... nie tak łatwo z niej wychodzi - Często jest tak, że jakaś melodia wpadnie mi w ucho i nucę potem ją przez pół dnia. U mnie w rodzinie słuchają praktycznie wszyscy. Nie jakoś nalogowo, ale faktem jest, że czasem to Polo TV się włączy - śmieje się pani Anna z gminy Zerków. - To muzyka dostępna dla wszystkich - i starych i młodych - komentuje także Maria Jankowska z Nowego Miasta.

Kicz vs trendy

Choć problemów ze znalezieniem fanów muzyki disco polo nie mamy w żadnym mieście, są oczywiście i tacy, którzy otwarcie deklarują, że jej nie słuchają i nie lubią. Dużo głosów „anty” pojawiło się m.in. na naszej stronie internetowej pod tekstem o organiza-

cji festiwalu disco polo w Roszkowie koło Jarocina. - Disco polo? To kicz bez żadnej melodii oparty na prostych tekstach, które są o niczym. Żadnego przesłania artystycznego - komentuje jeden z czytelników portalu jarocinska.pl. - Trudno to nazwać muzyką. Kilka akordów plus ładne dziewczyny czy przystojni faceci. I już jest „szal” - ironizuje ktoś kolejny.

Nie brakuje jednak także innych komentarzy. - Niby nikt nie lubi disco polo. A jak już jakiś zespół występuje, to wszyscy nawet słowa znają. No, ale w towarzystwie to gupio się przyznać, że to się lubi - opisuje internauta. - Tak wszyscy marudzą, a ja już wyobrażam sobie te pielgrzymki wędrujące z Jarocina do Roszkowa - ironizuje inny czytelnik. - Disco polo słucha 80 procent ludzi, tylko połowa nie przyznaje się - twierdzi z kolei internautka Gosia. - Ta muzyka jest po prostu trendy i zaklinalenie rzeczywistości tego nie zmieni - dodaje następny czytelnik.

Diamentowa muzyka

Faktem jest, że muzycznie disco

polo jest obecnie na topie i widać to choćby po sprzedaży płyt. - Trudno mówić o wstydzie, wystarczy spojrzeć choćby na wyniki zespołów z branży disco polo. Zespół After Party położył na łopatki konkurencję, nie tylko z gatunku disco polo, zdobywając diamentową płytę. Dodam, że zespół ten w ciągu roku gra po 350 koncertów, a taki np. zespół Bajm, mimo że go bardzo cenię, gra około 50 koncertów rocznie - mówi wprost Paweł Zawieja.

- Myślę, że stwierdzenia, że nikt nie słucha disco polo były częstsze ok. dwa lata temu. Wtedy ludzie być może wstydziło się przyznawać, że lubią i słuchają. Teraz, gdy to wszystko mocno się rozkręciło, gdy mamy programy o disco polo, gdy te gwiazdy są rozpoznawane, zapraszane na duże sceny, jest już inaczej - ocenia Damian Nowak. - Efekty można było zobaczyć niedawno - sam Zenek Martyniuk nie kojarzy się już z typowym, dawniejszym disco polo, ci ludzie łączą się już z popowymi gwiazdami - opowiada mężczyzna.

Nowak podobnie jak Zawieja przyznaje ponadto, że prawdziwy, ten najnowszy „boom”, zapoczątkował de facto Radek z zespołu Weekend. Aby zobaczyć masowość tego zjawiska wystarczy spojrzeć na liczbę wyświetleń oficjalnego teledysku „Ona tańczy dla mnie” w internecie. Dziś jest to już ponad, uwaga, 103 miliony! - Wykonawców jest coraz więcej, śpiewają także zespoły złożone np. z samych kobiet jak Camasutra - wylicza Nowak, który nie ukrywa, że ogromną siłą sceny disco polo są teledyski. - Są robione naprawdę profesjonalnie, piękne dziewczyny lub muskularni faceci tańczą na Majorce czy basenie. To też przykuwa wzrok, sprawia, że nad danym utworem można się dłużej zatrzymać - zaznacza.

Robią to, co lubią

Najważniejszą siłą disco polo, jak opowiadają sami fani, jest jej masowość i interakcja z samymi słuchaczami. Nawet tymi na głębokiej prowincji. - W Parzęczewie były np. gwiazdy, które występowały w telewizji. Wątpię, by na takie małe wioski przyjeżdżały gwiazdy grające inny rodzaj muzyki - mówi mi jeden z mieszkańców gminy Jarocin. - Wykonawcy robią fajne rzeczy na scenie, integrują się z fanami. To na pewno się liczy - przyznaje Damian Nowak.

Sami wykonawcy zaznaczają, że robią po prostu to, co lubią. - Muzyka jest moim hobby, w tym roku obchodzi 20-lecie zespołu. Robię to, co lubię, a poza tym czerpię z tego również korzyści finansowe. Jeśli można połączyć pasję z zarabianiem, to naprawdę można być usatysfakcjonowanym - komentuje Zawieja.

- Jakoś to się kręci - uśmiecha się także Szymon Pfliegel. - Stworzyliśmy coś swojego, spodobało się, coraz więcej osób się do nas odzywa. A sami ludzie podchodzą do tematu już chyba spokojniej - dodaje na koniec.

INTERWENCJA

Nasz Czytelnik alarmuje

- W stawie w Górze są martwe ryby! Dziesiątki martwych ryb! Trzeba je usunąć, bo za chwilę będzie tu ogromny smród! Sprawdziliśmy, co było przyczyną tej sytuacji.



Dziesiątki martwych ryb w stawie w Górze

O martwym rybach zaalarmował nas nasz Czytelnik

fol. Bartosz Nawrocki

O sprawie poinformował nas jeden z Czytelników. Jak zaznaczał, niedługo po tym jak puściły pierwsze lody, na powierzchnię wody wypłynęły dziesiątki martwych ryb. - *Możliwe, że staw w Górze był za słabo napowietrzony. Tak czy siak, trzeba je jednak usunąć nim będzie tam ogromny fetor* - zaznaczał.

Zbiornikiem w Górze zarządza koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Jaraczewie. To właśnie tam zadzwoniliśmy, by wyjaśnić całą sprawę. - *Oczywiście, znamy doskonale temat* - przyznaje w rozmowie z „Gazetą Jarocińską” Wojciech Durski, członek zarządu jaraczewskiego koła. Przyczyną padnięcia ryb upatruje w dwóch czynnikach. - *Obniżyły się wody gruntowe, ponadto zbiornik w Górze jest zbiornikiem nieprzepływowym* - tłumaczy wędkarz. Jak za-

znacza, PZW próbowało ratować wcześniej zbiornik przed tą sytuacją. - *Przez dwa tygodnie chodziły pompy, które natleniały staw. Myślę, że gdyby nie te działania, to ryb padłoby jeszcze więcej* - twierdzi Durski.

Ile ostatecznie odnotowano strat? - *Liczymy, że może to być ok. 50-60 kg. Sporo. Jednak pomimo tego wędkarze będą mogli spokojnie tutaj łowić, w ubiegłym roku zbiornik został zarybiony na ok. 400 kilogramów* - wylicza mężczyzna.

Czy wszystkie martwe ryby zostały już wylowione? - *Zdecydowana większość już tak, choć oczywiście możliwe, że zostały jeszcze jakieś pojedyncze sztuki. Będą wylawiane na bieżąco* - odpowiada wędkarz. Jak zaznacza, staw jest zarybiany regularnie, co roku, mniej więcej w okolicach października. (jan)

▶ KOTLIN

Czy w czasie budowy kanalizacji podcięto drzewa?

▶ Mieszkaniec Racendowa twierdzi, że firma budująca kanalizację podkopała brzozy. Wójt Kotliny odpowiada, że pochylone drzewa będą wycięte, ale w zamian dokona nowych nasadzeń

W redakcji „Gazety” interweniował mieszkaniec Racendowa (gm. Kotlin), który ma zastrzeżenia do budowy kanalizacji w wiosce. - *W trakcie tych prac koparką tak intensywnie rozkopali grunt, że podcinali równo i namiętnie korzenie drzew. Interweniowałem w tej sprawie w Urzędzie Gminy w Kotlinie. Nie wiem, co to dało, bo dalej je ciął. I efekt jest taki, że drzewa już są pod kątem 45 stopni* - opowiada mieszkaniec Racendowa. Jego zdaniem drzewa pochylały się w czasie wichury, która nad powiatem przeszła na początku marca. - *Trzy brzozy leżą już praktycznie na przewodach elektrycznych. Widać, że korzenie są podcięte, bo wyrwy porobiły w ziemi* - relacjonuje.

Wójt Kotliny mówi, że zna sprawę. Wskazuje, że drzewa rosą blisko realizowanej inwestycji, ale w czasie opracowania projektu budowy sieci, nie było potrzeby ich karczowania. - *Nie robi się tego na etapie budowy, chyba, że są jakieś zmiany, odstępstwa od projektu, które wymagają zatrzymania budowy, aby zrealizować wycinkę* - mówi Mirosław Paterczyk. W jego ocenie usunięcia wymaga jeden kasztanowiec. - *Jest ujęty w planie wycinki, bo jego pień nie należy do zdrowych. Na pewno jego korona nie dotyka do linii energetycznych* - wyjaśnia wójt Kotliny. Zapewnia, że sprawdzi sytuację, którą wskazuje nasz czytelnik.

- *Tam gdzie są podstawy do obcięcia gałęzi, to zostanie to wykonane. W pozostałych przypadkach będzie wycinka. Na pewno nie będę karczował drzew, które są zdrowe, chyba że naprawdę zagrażają bezpieczeństwu ludzi* - mówi wójt. Przypomina, iż gmina każdego roku dokonuje nowych nasadzeń i podobnie będzie w tym. - *Co jest wycięte to staramy się nasadzić, chociaż niekoniecznie w tym samym miejscu* - dodaje Mirosław Paterczyk. (era)

Korony drzew dotykają linii energetycznych



FRANCISZEK JAGODZIŃSKI - kierownik budowy kanalizacji w Racendowie

Budowana była kanalizacja sanitarna, ale nie było potrzeby naruszania systemu korzeniowego. Kolektor znajduje się w odległości około pół metra od korzeni drzew.

2.763.810 zł

wyda samorząd na rozpoczętą w ubiegłym roku budowę kanalizacji w Wysogotówku i Racendowie. W tym ostatnim zakończono realizację przedsięwzięcia. Prace trwają w Wysogotówku. - *Gdyby wszystko dobrze poszło, to jest szansa, że może do połowy maja prace zostałyby zakończone, po czym rozpoczęłaby się procedura odbioru inwestycji* - mówi Mirosław Paterczyk.

10.225 METRÓW TO DŁUGOŚĆ KOLEKTORA W RACENDOWIE I WYSOGOTÓWKU

10.882 METRÓW TO DŁUGOŚĆ WSZYSTKICH PRZYŁĄCZY

101 POSESJI MA BYĆ PODŁĄCZONYCH DO BUDOWANEJ KANALIZACJI W RACENDOWIE I WYSOGOTÓWKU

OGŁOSZENIA

AUTORYZOWANY DEALER

LELY



Maszyne i Części
AGROSERWIS

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info

Nowość!

Lely Welger RP160V

Uniwersalna, zmiennokomorowa prasa belująca nowej generacji

☎ 62 721-01-36

☎ 669-666-648

☎ 502-333-111

www.agro-serwis.info

LEMKEN BEDNAR MERLO GASPARD

KUHN PRO-EGA MCCORMICK Agro-Tak BELARUS MINSK TRACTOR WORKS

Centarala nasienna Środa Wlkp.

ul. Szarych Szeregów 2

tel. 61-285-59-30, 61-285-23-91, tel./fax 61-285-59-81



Oferuje:

- **ZIEMNIANKI SADZENIANKI** - z najlepszych hodowli krajowych i zagranicznych, duży wybór odmian.
- **ZBOŻA JARE** - jęczmień, pszenice, pszenżyta, owies, duży wybór odmian.
- **NASIONA KUKURYDZY** - odmiany polskie i zagraniczne
- **NASIONA TRAW** - i ich mieszanki, łąkowe i trawnikowe
- **NASIONA** - koniczyń i lucerny
- **NASIONA ROŚLIN STRĄCZKOWYCH** - łubin, groch, peluska, wyka
- **NASIONA POPLONOWE** - gorczyca, facelia, słonecznik, seradela i inne.
- **NASIONA BURAKÓW PASTEWNYCH** i inne nasiona rolnicze i ogrodnicze.

Zapraszamy

Opracy24

OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

Rządzą powiatem za ponad 40 tysięcy miesięcznie



Fot. A. Konieczna

Zbigniew Kuzdzał, radny powiatowy z gminy Żerków został zatrudniony w Starostwie Powiatowym w Jarocinie jako czwarty etatowy członek zarządu powiatu. Pozostałych trzech to: starosta Teodor Grobelny, wicestarosta Mirosław Drzazga oraz Stanisław Martuzalski.

- Na razie pan Kuzdzał siedzi w pomieszczeniu przy biurze rady powiatu, ponieważ jego gabinet jest zajęty przez panie, które prowadzą w starostwie kontrolę - wyjaśnia wicestarosta Mirosław Drzazga.

Kuzdzał jest odpowiedzialny za inwestycje drogowe i zarabia prawie 9 tys. zł brutto.

Wicestarosta twierdzi jednak, że koszty utrzymania obecnego zarządu powiatu są niższe od poprzedniego. - Po pierwsze, nie ma potrzeby zatrudnienia osoby na stanowisku asystenta starosty (asystentem poprzedniego starosty Bartosza Walczaka był Wojciech Raś - przyp. red.). Po drugie starostą została osoba będąca radnym (nie pobiera diety - przyp. red.). Natomiast poprzedni starosta był osobą spoza rady - argumentuje Mirosław Drzazga.

Według obliczeń, które otrzymaliśmy ze starostwa, miesięczne oszczędności wynoszą prawie 9 tys. zł.

ANNA KONIECZNA

	Koszty utrzymania poprzedniego zarządu powiatu	Koszty utrzymania obecnego zarządu powiatu
Miesięczne koszty utrzymania zarządu oraz asystenta wraz ze składkami ZUS i FP	45.760,00 zł	48.566,05 zł
Miesięczne diety radnych	31.460,00 zł	22.020,00 zł
Koszty wypłat nagród asystentów w okresie od 4.01.16 r. do 30.01.17 r.	5.140,65 zł	00,00 zł
Ogółem	77.648,39 zł	70.586,05 zł

Oszczędności w wypłatach wynagrodzeń oraz diet
7.062,34 zł

Miesięczne oszczędności z tytułu wpłat na PFRON
1.681,00 zł

Ogółem oszczędności miesięcznie
8.743,34 zł

(dane Starostwa Powiatowego w Jarocinie)

WYNAGRODZENIA CZŁONKÓW ZARZĄDU POWIATU



TEODOR GROBELNY
starosta
12.540 zł



MIROSŁAW DRZAZGA
wicestarosta
11.400 zł



STANISŁAW MARTUZALSKI
członek zarządu
8.723 zł



ZBIGNIEW KUZDZAŁ
członek zarządu
8.811 zł

// POWIAT //

Odwołany starosta założył firmę, asystent ma pracować w spółce

Po zmianie władzy w powiecie wszyscy odwołani tak podupadli na zdrowiu, że musieli przejść na zwolnienia lekarskie. Choroba dopadła między innymi byłego starostę Bartosza Walczaka, jego asystenta Wojciecha Rasia oraz sekretarza powiatu Ireneusza Lamprechta. Dolegliwości okazały się jednak na tyle niegroźne, że pozwoliły na szukanie nowego zatrudnienia.

I tak z nieoficjalnych informacji wynika, że Bartosz Walczak po odwołaniu „nie zasypiał gruszek w popiele” i założył własną działalność gospodarczą. O tym, że

ma takie plany mówił zresztą rok temu, kiedy nie spodziewał się jeszcze, że straci posadę starosty i będzie musiał szukać innego pomysłu na życie. W wywiadzie, którego udzielił „Gazecie Jarocińskiej” w sierpniu ubiegłego roku, przyznał: - *Myszę o własnym biznesie. Zawsze gdzieś tam z tyłu głowy są takie myśli. Chociażby w kontekście przyszłości, emerytury. Ale na razie tylko analizuję, rozglądam się. Żeby zająć się biznesem, trzeba być w czymś naprawdę dobrym, dobrze się w tym czuć i się na tym znać. Okazuje się, że tym, w czym były starosta czuje się mocny jest*

szeroko pojęta promocja oraz organizacja różnego rodzaju imprez. Dlatego założył agencję public relations.

Z kolei Wojciech Raś zdradza, że dostał propozycję pracy w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. Zastrzegając jednak, że nie podpisał jeszcze umowy o pracę - *Jeśli to nastąpi, to nie wcześniej niż po zakończeniu zwolnienie lekarskiego (16 marca - przyp. red.)* - stwierdza Raś. W związku z tym były asystent starosty Walczaka nie chce na razie zdradzać, czym ma się zajmować w gminnej spółce. ANNA KONIECZNA



Agencja, którą założył były starosta zamierza między innymi zajmować się organizacją koncertów. Bartosz Walczak nie od wczoraj interesuje się tą sferą kultury, sam ma za sobą kilka występów na scenie (na zdjęciu występ podczas Akcji Wesołych Ogrodników w 2015 r.)

Nowy - stary sekretarz powiatu



Fot. Archiwum

Jan Bartczak był sekretarzem powiatu jarocińskiego w latach 1998-2002, w czasie, kiedy funkcję starosty pełnił Adam Kołodziej.

Po tym, jak niespełna miesiąc temu nowo wybrany starosta Teodor Grobelny zwolnił z pracy sekretarza powiatu Ireneusza Lamprechta, rozstrzygnięty został konkurs na nowego sekretarza.

Komisja powołana przez starostę wybrała osobę, o której już w momencie ogłoszenia konkursu, mówiło się, że obejmie tę funkcję. Jest nią członek Polskiego Stronnictwa Ludowego Jan Bartczak, dotychczasowy dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu oraz były sekretarz powiatu jarocińskiego w pierwszej kadencji (funkcję starosty pełnił Adam Kołodziej - przyp. red.).

Bartczak był jedynym kandydatem na stanowisko szefa powiatowego urzędu. - *Kandydat przedstawił i obszernie omówił koncepcję funkcjonowania urzędu. Komisja przeanalizowała dotychczasową drogę zawodową i doświadczenie pana Bartczaka - wyjaśnia Mirosław Drzazga, wicestarosta i przewodniczący komisji konkursowej. - Zresztą ma on przygotowanie merytoryczne, ponieważ był sekretarzem naszego powiatu pierwszej kadencji. Kandydat zapewnił, że jest na bieżąco, bo przegląda nasze strony internetowe, Biuletyn Informacji Publicznej, a także statut i regulaminy. W tym zakresie przedstawił bardzo obszerną wiedzę, czym bardzo miłe zaskoczył komisję - dodaje Drzazga.*

Komisja konkursowa rekomendowała Jana Bartczaka na stanowisko sekretarza powiatu staroście jarocińskiemu Teodorowi Grobelnemu. - *I to do starosty należy teraz ostateczna decyzja w sprawie zatrudnienia pana Bartczaka - wyjaśnia wicestarosta. Jeśli do tego dojdzie nowy sekretarz powiatu będzie musiał zrezygnować z członkostwa w PSL-u, ponieważ to stanowisko wymaga od osoby, która je zajmuje bezpartyjności (ustawa o pracownikach samorządowych - przyp. red.).*

(ann)



PPU „INTER-ELKAN”

Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 15

ZATRUDNI OD ZARAZ

osoby do pakowania
wyrobów pończosznich
(nie wymagane żadne kwalifikacje)

oraz

SZWACZKI

Kontakt osobisty w siedzibie firmy bądź pod
numerem telefonu

797279904

www.tfp.com.pl

Dołącz do nas!

TFP Sp. z o.o. producent tektury falistej i opakowań poszukuje
kandydata/kandydatki na stanowisko:

Elektryk/automatyk zmianowy

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu: 609452454

Wymagania

- technik elektryk, automatyk, elektronik, mechatronik (ewentualnie absolwent szkoły zawodowej),
- znajomość sterowników PLC (zasada funkcjonowania, architektura),
- znajomość napięć prądu przemiennego i stałego (zasada działania-podstawy, zastosowanie),
- umiejętność posługiwania się dokumentacją techniczną, podstawowe wiadomości na temat przemysłowych sieci komunikacyjnych (Profibus DP, AsI, Ethernet, CANopen)
- posługiwanie się komputerem osobistym,
- znajomość pakietu MS Office,
- czujniki stosowane w układach automatyki i sterowania, stacje elektroenergetyczne (rodzaje aparatów elektrycznych, transformatory, etc.)

Oferujemy

- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- możliwości rozwoju zawodowego.

Aplikacje wraz z dopiskiem
„Elektryk/automatyk zmianowy”
Prosimy wysłać na adres:
kadry@tfp.com.pl

lub na adres:
TFP Sp. z o.o. Dział Kadr
Dzieńmierowo
ul. Katowicka 26
62-035 Kórnik



Sztafeta i dodatki dla pracowników:

- karta Multisport dla Pracownika dofinansowana przez zakład pracy,
- możliwość zakupu karty Multisport dla osoby towarzyszącej lub dziecka,
- bogaty pakiet świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych:
- możliwość uzyskania korzystnie oprocentowanej pożyczki na cele mieszkaniowe,
- zapewniamy bezpłatny transport pracowników z 3 kierunków

Trasy autobusowe

Dołak - Śrem - Kórnik

Kórnik - Śrem - Dołak

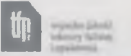
Miłosław - Miątkowo - Środa - Kórnik

Kórnik - Środa - Miątkowo - Miłosław

Jarocin - Żerków - Kłęka - Nowe Miasto - Środa Wlkp. - Kórnik

Kórnik - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłęka - Żerków - Jarocin

Możliwość uruchomienia innych połączeń autobusowych w zależności od potrzeb pracowników.



Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, tekst jednolity z dnia 28.06.2014 r. Dz. U. z 2014 r., poz. 1182) Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania.

KLAFS - WIODĄCY W EUROPIE PRODUCENT SAUN, SPA&WELLNESS

ZATRUDNI ŚLUSARZY

Od kandydatów oczekujemy:

- umiejętności obsługi maszyn ślusarskich
- praktycznej znajomości rysunku technicznego
- odpowiedzialności
- samodzielności

Oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- wysoki standard socjalny
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na europejskim rynku
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

JESTEŚ ZAINTERESOWANY? WYŚLIJ SWOJE CV I LIST MOTYWACYJNY Z DOPISKIEM „ŚLUSARZ” NA ADRES: KLAFS SP. Z O.O. | BAGATELKA 2 | 62-320 MIŁOSŁAW | E-MAIL: REKRUTACJA@KLAFS.PL | TEL. 61 438 39 37

KLAFS
MY SAUNA AND SPA

Firma MART-KAC
zatrudni

SPAWACZA FREZERÓW TOKARZY CNC

Miejsce pracy: Jarocin

Tel. 607 566 144

RBB

Firma RBB-STAL S.A.

poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:

ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl

stanowisko: OGRODNIK

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- praca przy pielęgnacji i zakładaniu zieleni (m. in. odchwaszczanie, nawożenie, cięcie drzew i krzewów, sadzenie drzew krzewów i bylin)
- obsługa i konserwacja maszyn ogrodniczych

WYMAGANIA:

- czynne prawo jazdy kat. B • motywacja do pracy • sumienność

OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej firmie na podstawie umowy o pracę na terenie Poznania i okolic
- zapewniamy dojazd do pracy

CV prosimy kierować na adres: gsobo@wp.pl

W CV należy umieścić klauzulę o ochronie danych osobowych:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.)”

Firma
PAZOŁA
Usługi Dźwigowe
z Rawicza

zatrudni:

- operatorów żurawi samojezdnych
- kierowców samochodów ciężarowych oraz KAT C+E

Kontakt telefoniczny
605 447 364

KLAFS - WIODĄCY W EUROPIE PRODUCENT SAUN, SPA&WELLNESS

POSZUKUJE OSOBY NA STANOWISKO:

POSADZKARZ/ SZPACHLARZ

Od kandydatów oczekujemy:

- umiejętności szpachlowania i tynkowania
- zaangażowania w powierzone obowiązki
- praktycznej znajomości rysunku technicznego
- chęci rozwoju i nauki
- odpowiedzialności
- samodzielności

Oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na europejskim rynku
- wysoki standard socjalny

JESTEŚ ZAINTERESOWANY? WYŚLIJ SWOJE CV I LIST MOTYWACYJNY Z DOPISKIEM „POSADZKARZ” NA ADRES: KLAFS SP. Z O.O. | BAGATELKA 2 | 62-320 MIŁOSŁAW | E-MAIL: REKRUTACJA@KLAFS.PL | TEL. 61 438 39 37

KLAFS
MY SAUNA AND SPA

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

KIEROWCÓW KAT. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

OPERATORA KOPARKO-ŁADOWARKI

prawo jazdy kategorii C+E będzie dodatkowym atutem
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **605 321 322**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7:00 - 15:00

GOPOL

Gopol sp. z o.o.
wiodący producent narzędzi
do mechanicznej obróbki drewna
zatrudni do pracy w Jarocinie
na stanowiska:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania: wykształcenie min. zawodowe techniczne, znajomość i umiejętność posługiwania się narzędziami pomiarowymi

PRACOWNIK / PRACOWNICA DO PRAC POMOCNICZYCH NA PRODUKCJI

preferowane orzeczenie o niepełnosprawności

Oferety zawierając list motywacyjny
oraz CV prosimy przysłać na adres
place@gopol.com.pl lub Gopol sp. z o.o.
Al. Niepodległości 26, 63-200 Jarocin

- z dopiskiem Dział Kadr
Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi
tylko na wybrane oferty

Firma ZALMET Spółka z o.o.
Zalesie 1B

zatrudni pracowników na stanowiska:

ŚLUSARZ

ŚLUSARZ - SPAWACZ

**LAKIERNIK KONSTRUKCJI
STALOWYCH**

Oferty składać w siedzibie firmy,
telefonicznie
(62) 747 21 95
lub e-mail info@zalmet.pl



Poszukujemy pracownika na stanowisko
DORADCA HANDLOWY



Wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- prawo jazdy kat. B,
- gotowość do częstych podróży
- komunikatywność, kreatywność, systematyczność, samodzielność
- dobre umiejętności negocjacyjne
- umiejętność obsługi komputera i programów biurowych
- znajomość problematyki rolnej będzie dodatkowym atutem

Kandydatom oferujemy:

- motywacyjny system wynagrodzeń
- pracę w młodym zespole w dynamicznie rozwijającej się firmie
- profesjonalne szkolenia

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres:
UNIROL PARTS SP. Z O.O. SP. K. ul. Powstańców Wlkp. 11a, 63-810 Borek Wlkp. lub rekrutacja@grupauniroi.pl

Firma ETOS Czesław Szymendera, lider w branży dodatków paszowych dla zwierząt, z siedzibą w Poznaniu, w związku z dynamicznym rozwojem firmy, poszukuje pracownika na stanowisko:

Pracownik produkcji i magazynu

Miejsce pracy: Golina, k. Jarocina

ZADANIA

- realizacja procesu produkcyjnego
- załadunek i rozładunek surowców i produktów gotowych
- uczestniczenie w procesie produkcji
- uzupełnianie dokumentacji produkcyjnej
- konfekcja produktów w procesie produkcji i pakowania
- utrzymywanie we właściwym stanie technicznym i sanitarnym powierzonych środków

WYMAGANIA

- wykształcenie: minimum średnie
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego - konieczne
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- doświadczenie produkcyjne mile widziane
- obsługa komputera, programy produkcyjne i magazynowe
- mile widziana znajomość języków obcych
- uczciwość
- samodzielność
- odpowiedzialność
- dyspozycyjność
- komunikatywność

OFERUJEMY

- satysfakcjonującą i pełną wyzwań pracę
- zatrudnienie w pełnym wymiarze na Umowę o Pracę
- miłą atmosferę pracy w zgranym zespole
- pracę w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym i magazynie
- możliwość samodoskonalenia i pogłębiania swoich zainteresowań

KONTAKT

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: rekrutacja@etos.net.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.).*

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami, a przesłanych dokumentów nie zwracamy.

CASTELMAR

Firma Castelmar Sp. z o.o.
zatrudni na stanowisko:

**PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
/ SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY**

Oferujemy:

- zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, w gronie ludzi z pasją i zapałem do realizowania nowych wyzwań.
- narzędzia niezbędne do pracy na stanowisku handlowca
- stabilne warunki zatrudnienia - umowa o pracę.

Obowiązki:

- pozyskiwanie nowych klientów na rynku hurtowym i detalicznym
- utrzymywanie długofalowych relacji z klientami

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku (mile widziane w branży spożywczej)
- prawo jazdy kat „B”

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na e-maila: bartosz.bil@intermarinegroup.com z dopiskiem praca Jarocin.

Aplikacje również można składać osobiście w godz. 8.00-16.00 bezpośrednio w oddziale. Castelmar Sp z o.o., ul. Przemysłowa 1A, 63-200 Jarocin

Prosimy o dodanie klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; (tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).”



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osobę do pracy na stanowisko

**Specjalista
ds. księgowości**

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat, umowa o pracę na zastępstwo
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe kierunkowe
- doświadczenie w pracy w dziale księgowości
- prawo jazdy kat. B
- książeczka Sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego oraz CV na adresem:
FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin
lub e-mail mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych; Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).*

www.tfp.com.pl

Dołącz do nas!

TFP Sp. z o.o. producent tektury falistej i opakowań poszukuje kandydata/kandydatki na stanowisko:

Pracownik Działu Produkcji

Wymagania:

- dyspozycyjność,
- umiejętności pracy w zespole i zaangażowanie, gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym.

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- możliwości rozwoju zawodowego.

Aplikacje wraz z CV z dopiskiem: "Praca w Dziale Produkcji" prosimy wysłać na adres mailowy:

praca_prod@tfp.com.pl

lub na adres:

TFP Sp. z o.o. Dział Kadr
Dzieńmierowo
ul. Katowicka 26
62-035 Kórnik

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu: 661 340 592



Świadczenia i dodatki dla pracowników:

- karta Multisport dla Pracownika dofinansowana przez zakład pracy,
- możliwość zakupu karty Multisport dla osoby towarzyszącej lub dziecka,
- bogaty pakiet świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych:
- możliwość uzyskania korzystnie oprocentowanej pożyczki na cele mieszkaniowe,
- zapewniamy bezpłatny transport pracowników z 3 kierunków.

Trasy autobusów:

Dolsk – Śrem – Kórnik
Kórnik – Śrem – Dolsk

Miłosław – Miąskowo – Środa – Kórnik
Kórnik – Środa – Miąskowo – Miłosław

Jarocin – Żerków – Klęka – Nowe Miasto – Środa Wlkp. – Kórnik
Kórnik – Środa Wlkp. – Nowe Miasto – Klęka – Żerków – Jarocin

Możliwość uruchomienia innych połączeń autobusowych w zależności od potrzeb pracowników.



wysoka jakość tektury falistej i opakowań

Prosimy o dopisanie klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity z dnia 26.06.2014 r., Dz. U. z 2014 r., poz. 1182). Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania.*

Bruk -ZIEL
P.P.H.U.

BRUKARSTWO

wykonujemy:

Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe. Posiadamy własny sprzęt oraz materiały. Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

BIURO REKLAMY <<<
GAZETA Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

Kurtki ze skóry

- Nowe wzory
- Damskie, męskie, młodzieżowe
- Gotowe oraz na miarę
- Ceny producenta

REGENERACJA KOLORÓW I NAPRAWA

Jarocin, ul. Wrocławska 43
608 305 290

CZARNA ZIEMIA TRANSPORT

20t - 350 zł

tel. 784-086-443

FIRE ECO
PRODUCENT KOTŁÓW
SKŁAD OPAŁU

OFERUJE EKOGRUSZEK
WORKOWANY

JARET 24 MJ
JARET PLUS 26 MJ
PELLET 19 MJ
BOJLERY C.W.U.

62-410 Zagórz
Anielewo 21
tel. 63 220 22 66, 607 719 715
www.fireeco.pl

PIASKOWANIE Z DOJAZDEM DO KLIENTA

- Maszyny rolnicze
- Konstrukcje stalowe
- Ogrodzenia
- Pomniki
- Elewacje
- Drewno i wiele innych

tel. 660 621 549, 607 573 117
mmpiaskowanie5@interia.pl

NAJLEPSZE LICEA W POLSCE
Perspektywy
BRĄZOWA SZKOŁA 2017

I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie

„Drzwi Otwarte”
18 marca 2017 r. godz. 10.00
Zapraszamy!

liceum-jarocin.pl

Intensywny trening dla wymagających

Na siłowni, w fitness klubie każdy znajdzie coś dla siebie. I ci, którzy chcą przyjemnie spędzić czas przy okazji poprawiając swoje samopoczucie i sylwetkę, jak i ci, którzy uwielbiają po prostu się wyżyć, spociec... Dla tych drugich wymyślono crossfit i tabatę.

Crossfit

Skoki, biegi, przysiady, pady, dzwiganie... Właściwie wszystko co może przyjść do głowy, żeby się zmęczyć. Tak najkrócej można scharakteryzować crossfit. To uniwersalny zestaw ćwiczeń dla każdego. Obciążenia i zakres ćwiczeń dobierane są zależnie od stopnia zaawansowania. Jeżeli nie przepadasz za monotonnymi i znużającymi treningami na siłowni to crossfit został stworzony właśnie dla ciebie. Tu nie ma czasu na nudę.

Amerykańskie początki

Crossfit powstał w 2001 roku jako program treningowy dla amerykańskiej policji. Później z powodzeniem wprowadzony został również pozostałym służbom mundurowym (marines, straż pożarna, wojsko). Ze względu na rezultaty uzyskiwane w treningach zyskał sporą popularność na całym świecie.

- Crossfit to dyscyplina dostosowana na miarę każdego z nas. Wymaga siły wytrzymałości, mobilności, szybkości, zwinności, celności i wielu innych cech ogólnej

sprawności często zmiksowanych w najróżniejszych kombinacjach, dlatego każdy znajdzie coś dla siebie - tłumaczy Jan Ermanowicz, instruktor crossfitu w Atlas Fitness Clubie.

Wysiłek dla każdego

Choć crossfit przeznaczony jest dla tych najbardziej wymagających, zwłaszcza od siebie, bywalców siłowni, to również początkujący mogą się z nim zmierzyć. - Instruktor pokieruje ćwiczeniami. Zawsze rozpoczynamy od rozgrzewki. Każdy uczestnik będzie specjalistycznie przygotowany do postawionych przed nim wyzwań w dalszej części treningu - mówi Ermanowicz. Zajęcia w strefie Crossfit pod opieką wykwalifikowanych instruktorów odbywają się od poniedziałku do piątku od godz. 18.00 do godz. 19.00.

Tabata

Dla lubiących intensywny wysiłek świetnym pomysłem może być tabata. To krótki, bo zaledwie czterominutowy, za to bardzo intensywny, interwałowy trening (8 serii po 20 sekund ćwiczeń i 10 sekund przerwy) równomiernie angażujący wiele partii mięśniowych. Stworzony przez dr Izumi Tabatę pracującego w National Institute of Fitness and Sports w Tokio, powstał dla japońskich sportowców przygotowujących się do igrzysk olimpijskich, ale może być także

wykorzystywany przez amatorów do poprawy kondycji.

Szybko i skutecznie

Ćwiczenia te „podkręcają” metabolizm i przyspieszają spalanie tkanki tłuszczowej. Poprawiają wydolność anaerobową (beztlenową) jak i aerobową (tlenową) co przekłada się na zwiększenie wytrzymałości i wydolności organizmu. - Trening ten jest szybki i bardzo skuteczny. Przyspiesza procesy metaboliczne odpowiedzialne za spalanie tkanki tłuszczowej jednocześnie rzeźbiąc nasze mięśnie. Co ważne efekt ten utrzymuje się na długo po zakończonym treningu - tłumaczy Jan Ermanowicz. - Różnicowane ćwiczenia wykonywane w grupie pod okiem instruktora podczas zajęć tabaty mogą być wykorzystane jako rozgrzewające do czerwoności, a dla bardziej zaawansowanych jako przerywnik podkręcający tempo w trakcie treningu - dodaje instruktor.

Wyzwanie

Crossfit i tabata to trening dla najbardziej wymagających. Dzięki tym ćwiczeniom każdy może udowodnić, że jest w stanie zbliżyć się, a nawet przekroczyć granice swoich możliwości. - Uważam, że wyzwania postawione w crossficie czy tabacie dają świetną możliwość do bycia lepszą wersją siebie - mówi Ermanowicz. - Przyjdźcie na trening. I pokonajcie siebie!

ZAWIĘSTUJ W SWOJ WOLNY CZAS WYBIERZ TRENING

www.atlasfc.pl

AFCROSS CROSSFIT

WYBIERZ SPORT!
PRZYJDŹ SPRÓBUJ I TY

TRENING KOREKCYJNY,
OBWODOWY, FUNKCYJALNY
I SIŁOWY na maszynach
WOLNE CIĘŻARY
CARDIO

ATLAS fitness club

JAROCIN tel. 62 747 53 93
PLESZEW tel. 513 360 015



JAN ERMANOWICZ

instruktor Atlas Fitness Clubu jest zawodnikiem startującym w zawodach crossfitowych od ponad 3 lat. Regularnie dokształca się w fachu trenerskim i rozwija swoją wiedzę i umiejętności w tej dyscyplinie.

POWIAT

Zamiast jednej, pobudują trzy ścieżki rowerowe

► Powiat pod nowymi rządami zapowiada budowę trzech ścieżek rowerowych: oprócz wcześniej zapowiadanej Jarocin - Żerków, także Witaszyce - Kotlin oraz Jaraczewo - Gola.

Najbliższa realizacji jest ścieżka z Jarocina do Żerkowa. - W tym roku planujemy wykonanie dokumentacji projektowej, a w przyszłym roku budowę - zapowiada Zbigniew Kuzdzał, nowo wybrany etatowy członek zarządu powiatu odpowiedzialny za inwestycje drogowe.

W kosztach budowy mają partycypować trzy samorzady - gminy Jarocin i Żerków oraz powiat. - Do dnia dzisiejszego nie wpłynęła żadna informacja o wycofaniu się z tej inwestycji gmin, które podpisały porozumienie o budowie - informuje Kuzdzał.

W sprawie budowy ścieżki Witaszyce - Kotlin trwają rozmowy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. - To nie jest nasza droga.

Zamierzamy spotkać się z dyrektorem Napieralą (szef poznańskiego oddziału GDDKiA - przyp. red.) i uzgodnić finansowanie tej ścieżki. Powiat ze swojej strony zrobiłby dokumentację projektową - wyjaśnia nowy członek zarządu powiatu.

Na podobnym etapie są prace przygotowawcze do budowy ścieżki przy drodze powiatowej Jaraczewo - Gola. - Jesteśmy w kontakcie z gminą Jaraczewo, przy udziale której zamierzamy wykonywać tę inwestycję. Chodzi o wykup gruntów. Dotyczy to, z tego, co pamiętam, około siedemnastu działek. Od tego, jak ten wykup pójdzie, zależy kiedy ścieżka będzie budowana - uważa Zbigniew Kuzdzał.

(ann)



Ścieżka rowerowa Jarocin - Żerków

PROJEKT ŚCIEŻKI 2017 rok, BUDOWA 2018 rok

DŁUGOŚĆ ok. 11 km

w tym:

w gminie Jarocin 7 km

w gminie Żerków 4 km

szerokość od 2 m do 2,5 m

nawierzchnia z kostki brukowej

trzy obiekty inżynierskie

PRZEWIDYWANY KOSZT

ok. 10 mln zł

udział poszczególnych samorządów:

gmina Jarocin 3,1 mln zł

gmina Żerków 1,9 mln zł

powiat 5 mln zł

Ścieżka rowerowa z Jarocina do Żerkowa ma mieć około 11 kilometrów długości

► NIGDY NIE PŁACILI PODATKU

Tak, jakby DPS w Zakrzewie nie istniał

Dom Pomocy Społecznej nigdy nie płacił podatku od swojej poprzedniej siedziby w Zakrzewie.

- Według moich ustaleń nigdy się do tego podatku nie zgłosili - wyjaśnia skarbnik powiatu Jacek Jędrzejak. A wicestarosta Mirosław Drzazga dodaje: - To jest taka zaszczość historyczna. O tym nikt nie wiedział. Tak się złożyło, że ta nieruchomość nigdy nie była nigdzie wykazywana. Tak, jakby Zakrzew nie istniał i dlatego nigdy nie był naliczany podatek. Dopiero, kiedy zaczęliśmy regulować sprawy własnościowe i nastąpiło przeprowadzenie DPS-u do nowej siedziby w Kotlinie, majątek w Zakrzewie z powrotem wrócił do powiatu. Zgłosiliśmy się wtedy, jako płatnik podatku. W tym momencie gmina

Jarocin się obudziła. A że można naliczać podatek pięć lat wstecz, to tak naliczyła. Łącznie z odsetkami.

Zgodnie z tymi wyliczeniami powiat musi zapłacić 53.623 zł.

Sprawa została poruszona na jednym z ostatnich posiedzeń powiatowej komisji budżetu i rozwoju. - Kilka dni temu przyszło z gminy upomnienie w sprawie tego podatku - stwierdził etatowy członek zarządu powiatu Stanisław Martuzalski. - Dobrze, że upomnienie, a nie egzekucja komornicza - wtrącił przewodniczący komisji Sławomir Wąsiewski. - Jeśli na sesji nie przegłosujemy przekazania pieniędzy, to możemy się spodziewać, że komornik zapuka nam do drzwi - dodał Mirosław Drzazga.

(ann)

► JAROCIN

Pojemniki na popiół to wielki niewypał?

- Te plastikowe pojemniki na popiół to jest jakaś pomyłka - mówi mieszkaniec Mieszkowa, który zadzwonił do naszej redakcji.

Jego zdaniem „ma przez nie podwójną robotę” - Ja, kiedy rano wyczyszczę piec nie mogę tego wysypać, bo jest popiół jest jeszcze gorący. Nie mogę tego zrobić nawet w południa, bo jeszcze jest zarzewie i iskierki się tłą. Muszę to wysypywać na posadzkę i dwa, trzy dni tak to leży, a ja rozgarniam i sprawdzam, czy nie ma w środku ciepłoty. Dopiero wtedy wysypuję do tego pojemnika. Jak jest wiatr, to wyglądam jak diabeł - opisuje mężczyzna. I dodaje: - To są jakieś jaja. Jak będzie w Mieszkowie zebranie, a przyjedzie burmistrz Adam Pawlicki albo ktoś z tych mądrych, to ja wstanę i powiem, że to był jeden wielki niewypał.

Z wyjaśnień Bartosza Sipa, specjalisty ds. inwestycji z Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie, który to zakład dostarcza mieszkańcom pojemniki na popiół, wynika, że na zakup kubłów spółka uzyskała dotację z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Umowa na dofinansowanie nie powinna być zmieniona przez okres 5 lat. Natomiast „Regulamin utrzymania czystości i porządku w gminie Jarocin” zakłada użytkowanie pojemników metalowych do 2018 roku. Po tym czasie i tak trzeba byłoby je wymienić na plastikowe, co wiązałoby się z ryzykiem utraty dotacji.

Bartosz Sip podnosi też inny aspekt sprawy, przemawiający za użyciem kubłów z plastiku. - Litr popiołu waży około 1 kg, co znacznie



przewyższa masę odpadów komunalnych. Mieszkańcom rozdawane są plastikowe pojemniki 80-litrowe, czyli pracownicy odbierający popiół muszą dźwigać około 80 kg z każdej posesji. Jeżeli pracownicy odbierają dziennie kilkadziesiąt pojemników można sobie łatwo wyobrazić, na jakie obciążenia są narażeni. Zaden z producentów pojemników metalowych nie produkuje kubłów o pojemności 80 l. Zazwyczaj zaczynają się one od 110 l, co daje nam dodatkowe 30 kg na każdym z odbieranych pojemników - argumentuje Bartosz Sip.

Specjalista z ZGO przypomina, że przed wprowadzeniem pojemników do selektywnego zbierania popiołów mieszkańcy wyrzucali swój popiół do kubłów razem z odpadami komunalnymi. - Nikt nie zgłaszał wtedy problemów z tym związanych. Nie znane są nam również przypadki, by taki pojemnik się zapalił lub stopił. Uważam, że przestudzenie popiołu na przykład poprzez czasowe zmagazynowanie go w wiadrze cynkowym, a następnie przesypanie go do pojemnika na popiół nie jest zbyt dużym kłopotem dla mieszkańca w zamian za odbiór popiołu, który wcześniej stanowił dla niego problem - zaznacza Bartosz Sip. I dodaje: - Mieszkańcy nie są zobowiązani do odebrania kubła od ZGO. Mogą przystosować swój metalowy pojemnik do selektywnego zbierania popiołów. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z zapisami „Regulaminu utrzymania porządku i czystości w gminie Jarocin” może go użytkować do końca 2018 roku.

ANNA KONIECZNA



Wicestarosta Mirosław Drzazga zapewnia, że teraz podatek - zarówno od dawnej siedziby DPS-u w Zakrzewie, jak i od obecnej - w Kotlinie regulowany jest na bieżąco

OGRODZENIA
siatka ogrodzeniowa
 POWLEKANA, OCYNKOWANA
ogrodzenia panelowe
 KOMPLEKSOWY
 MONTAŻ ☎ **660 132 797**

AUTO SZYBY
 SPRZEDAŻ, MONTAŻ
 OSOBOWE CIEŻAROWE DOJAZD DO KLIENTA DOSTAWCZE
 naprawa odprysków **ATRAKCYJNE CENY**
 Pleszew, ul. Kubackiego 55
 Tel. **660-252-097**

OKNOSTYL
 K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
 Producent okien PVC
 aluplast WINK HAUS **RATY!!!**
 Oferujemy:
 ■ okna, drzwi
 ■ rolety, moskitiery
 ■ bramy, parapety
 ■ drzwi wew. i zew.
 NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
 Szybki termin realizacji zamówienia!!!
 63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
 tel. (65) 572 08 30
 kom. 603 803 866, 691 709 405

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
 sobota 8.00 - 14.00
AUTO SZYBY
 SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
 Tel. **607 560 682**
 Pleszew, ul. Podgórna 21

MEBLE
 na zamówienie
KUCHENNIE
 MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
 ZABUDOWĘ, STÓŁY, KRZESŁA,
 MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA
RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
 tel. 608/778-027

**POGOTOWIE
 ELEKTRYCZNE**

 Usuwamy awarie elektryczne
24h na dobę
7 dni w tygodniu

**Usługi
 instalacyjno-
 elektryczne**

- montaż instalacji elektrycznych
- okresowe pomiary ochronne
- pomiary ochronne elektronarzędzi
- przyłącza licznikowe
- pomiary natężenia oświetlenia
- posiadamy certyfikaty uprawniające do wykonywania instalacji i pomiarów elektrycznych
- wykonujemy pełną dokumentację wg obowiązujących norm
- obsługujemy firmy i klientów indywidualnych



www.leszbud.pl



502 909 641

BIURO REKLAMY <<<
GAZETA Jarocińska
 Artur Antczak
 508 318 922
 Angelika Włodarczyk
 509 082 772
 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
 tel. (62) 747 47 47

• PŁOTY • BRAMY
 • BALUSTRADY
 • OGRODZENIA
 • MONTAŻ
 • USŁUGI SPAWALNICZE

KOR-MET ☎ 694 913 203
 LUDWIMÓW 54, 63-210 ZERKÓW

KORA 6,50zł
SOSNOWA
 • ZIEMIA OGRODOWA • ZIEMIA POD NIŁAKI
 • TORF OKWASZONY • TORF KWASNY
 50 L

www.JAN-MAR.pl
**WÓZKI
 PALETOWE
 I MASZTOWE**
 NOWE I UŻYWANE
 Krotoszyn, ul. Ostrowska 83 Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61.
 tel. fax 62-722-02-29 tel. fax 65-571-91-61

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe
 KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**
 Najniższe **GENY**
 Różne wymiary
 Dogodne **RATY**
 Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
 www.konstal-garaze.pl **GARAŻE
 WZMOCNIONE**
 61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

**PROMOCJA
 NA SPRZEDAŻ
 DREWNI
 OPAŁOWEGO**
 STANOS Sp. z o.o.
 Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
 tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

POLECAM NA SPRZEDAŻ
**KAMIENICĘ zlokalizowaną
 w samym centrum Jarocina
 przy ul. Rynek 17**
 Cena 599.000 zł. brutto do negocjacji
 Powierzchnia 324 m²

 Kontakt (62) 505 27 75

SKLEP DS - EXTRA BUTY
**16 marca to już
 21. URODZINY
 SKLEPU**
**CZEKAMY NA NASZYCH KLIENTÓW
 W DNIACH 16 - 18 MARCA**
Z RABATAMI I UPOMINKAMI
 Środa Wlkp., ul. GARNCARSKA 2
 (na przeciw ARESZTU ŚLEDZCZEGO)
 tel. 61 285 29 73

HATEX
 Jarocin, ul. Wrocławska 50
 tel. 62 505-31-33
 Pleszew, ul. Ogrodowa 13
 tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
 Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
 tel. 62 741-34 78
20 zł
 za mb. po
 obwodzie
**PROMOCJA!
 MOSKITIERA
 RAMKOWA**
 Oferta ważna do 31.03.2017

WALDEMAR WALCZAK

l. 51 (Rusko)

MIECZYŚLAWA KOŚCIELNA

l. 95 (Strzyżewko)

JANINA JAKSA

l. 94 (Żółków)

HENRYKA SZKUDLAREK

l. 82 (Kotlin)

PAWEŁ ROJCYK VEL ROJEK

l. 48 (Aleksandrów)

SEWERYNA SZKUDŁABSKA

l. 83 (Jarocin)

ROŻA PŁYWACZ

l. 86 (Jarocin)

KAZIMIERZ DERWICH

l. 87 (Jarocin)

BOLESŁAW KUBIAK

l. 74 (Góra)

LESZEK BĄCZYK

l. 52 (Jarocin)

MARIANNA WAWRZYŃIAK

l. 94 (Witaszyce)

ZATRZYMAJ SIĘRodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

Fot. Ewa Graczyk

Salut armatni na cmentarzu ku czci majora

Z inicjatywy koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Żerkowie oraz przy współudziale 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk zorganizowane zostały w Lgowie uroczystości ku czci majora Zbigniewa Ostroroga-Gorzeńskiego.

W miejscowym kościele pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny odprowadzona została w tym dniu msza św. z ceremoniałem wojskowym. Okazją do zorganizowania obchodów była 148. rocznica urodzin dowódcy Frontu Południowego Powstania Wielkopolskiego oraz 98. rocznica podpisania rozejmu w Trewirze, który zakończył ten wielkopolski zryw niepodległościowy. Eucharystię

sprawował ksiądz Przemysław Kubiak, proboszcz parafii w Brzostkowie. W intencji majora Gorzeńskiego modlili się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, delegacje kół TPPW, bractw kurkowych (żerkowskiego i jarocińskiego), a także grupa harcerzy oraz uczniów z Żerkowa i Tarzec. Obecni byli też mieszkańcy Lgowa. Uroczystości uświetniła również obecność pocztów sztandarowych.

Nawiązując do Ewangelii ksiądz proboszcz ukazał w homilii różne postawy polskich oficerów na przestrzeni ostatniego stulecia. Porównał kadre oficerską II Rzeczypospolitej, która idąc do ataku w pierwszym szeregu poniosła największe straty,

z niektórymi polskimi generałami Układu Warszawskiego, którzy skazali nasz kraj na „nuklearną zagładę”. W kontekście tak różnorodnych postaw, podkreślił znaczenie lekcji historii jako elementu kształcenia świadomego obywatela. Po mszy św. na przykościelnym cmentarzu odbyła się uroczystość patriotyczna w kwaterze Gorzeńskich i Skarżyńskich z udziałem warty honorowej. Po modlitwie i odśpiewaniu hymnu delegacje złożyły kwiaty, a harcerze zapalili na mogile znicz. Na zakończenie uroczystości Bractwo Kurkowe z Żerkowa oddało salut armatni.

(1s)

Koperty w kościele

„Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła” - tak brzmi piąte przykazanie kościelne w formie zatwierdzonej w 2014 roku przez Konferencję Episkopatu Polski. Jedną z form tej troski jest danina diecezjalna składana w okresie Wielkiego Postu.

Od pierwszej niedzieli w świątyniach wyłożone zostały koperty z przeznaczeniem na coroczną daninę diecezjalną, czyli podatek, który parafie płać od każdej osoby mieszkającej na terenie parafii, bez względu na to, czy ktoś jest wierzącym i praktykującym, czy też nie. Można je później wrzucić do koszyka podczas składki na niedzielnych mszach św., czy przekazać w biurze parafialnym.

Zebraone ofiary przeznaczone

są w szczególności na utrzymanie i funkcjonowanie seminariów duchownych i domów dla księży emerytów oraz działalność charytatywną prowadzoną przez Caritas. Wysokość daniny wynosi ok. 2 zł od osoby. Kilkadziesiąt groszy z tej kwoty przeznaczane jest na tzw. Braterską Opiekę Kapłańską. Jest to fundusz, z którego wypłacane są m.in. świadczenia księżom seniorom. W przypadku mniejszej parafii np. takiej jak Lubinia Mała, która liczy 572 wiernych, danina to ponad tysiąc złotych rocznie. W przypadku większych parafii, które liczą 7.000 osób (parafia św. Marcina) czy 7.800 (św. Antoniego Padewskiego), kwota ta wzrasta już do 14-15 tysięcy złotych. (1s)

► Najbardziej znaną daniną jest tzw. świętopietrze, które przekazywane jest bezpośrednio do Watykanu. Zbiórka na ten cel odbywa się raz w roku, w niedzielę najbliższą dacie 29 czerwca, czyli liturgicznego wspomnienia apostołów - św. Piotra i św. Pawła. Świętopietrze można uznać za jeden z najstarszych podatków w Polsce. Płacił je już w imieniu poddanych książę Mieszko I. Przez całe średniowiecze podatek był odprowadzany przez wszystkie parafie w Polsce i Europie. W 1555 r. podatek zniesiono, ale w 1871 r. papież Pius XI przywrócił świętopietrze, ale już nie jako obowiązkowy podatek, tylko dobrowolną daninę. Współcześnie papieże przekazują pieniądze ze świętopietrza na cele charytatywne.

Ekstremalna Droga Krzyżowa w Kaliszu i Pleszewie

W tym roku po raz pierwszy w Diecezji Kaliskiej odbędzie się Ekstremalna Droga Krzyżowa. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął biskup kaliski Edward Janiak. Ekstremalna Droga Krzyżowa to ponad 40-kilometrowa wędrówka w nocy, samotności i milczeniu. To ćwiczenie fizyczne i duchowe, połączone z rozważaniem Męki Jezusa Chrystusa. Na piątek 7 kwietnia zostały przygotowane dwie opcje. Pierwsza z nich to „Trasa św. Józefa”, która prowadzi z Kalisza (Sanktuarium Świętego Józefa)

do Kottłowa (kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny). Patronem drugiej jest błogosławiony Edmund Bojanowski. Licząca 41 km droga prowadzi będzie z Pleszewa (kościół Najświętszego Zbawiciela) przez Lenartowice, Zawidowice, Rokutów, Grodzisko, Broniszewice, Psienie Ostrów, Czermin, Strzydzew, Kurcew, Korzkwy i z powrotem do Pleszewa (kościół Najświętszego Zbawiciela). Szczegóły i zapisy na stronie internetowej: www.edk.org.pl. (1s)

Ławki przygrobowe

Dane techniczne:

Wysokość produktu:	80 cm
Szerokość produktu:	79 cm
Głębokość produktu:	23 cm
Materiał produktu:	Polypropylen
Czy produkt jest składany:	Nie
Max. obciążenie statyczne:	150 kg

Cena w promocji

149,99 zł

Produkt Polski

Tel. 535-290-005

698-649-644

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESŁI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

„Zamknęły się ukochane oczy,
spoczęły spracowane ręce,
przestało bić ukochane serce”

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy, złożyli kondolencje, uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej. Rodzinie, znajomym, sąsiadom, przyjaciołom. Księdzu Mikołajowi Graja, lekarzowi rodzinemu Piotrowi Kolańskiemu, pielęgniarkom, organizacje, służbie liturgicznej, Radzie Parafialnej, Radzie Soleckiej, KGW Strzyżewko, delegacjom z Oddziału Gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaraczewie, ZAZ Leonów, radnym i sołtysom z gminy Jaraczewo, Firmie Pogrzebowej „Jeziński” z Jarocina oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, ofiarowali mszę świętą, modlitwę, złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

MIECZYŚLAWĘ KOŚCIELNĄ

serdeczne podziękowanie
składa Rodzina

▶ JAROTA ZAKONTRAKTOWAŁA KOLEJNYCH PIŁKARZY



Janusz Niedźwiedź i jego piłkarze mają ochotę namieszać wiosną w ligowej tabeli

Zawodnicy przeskoczyli z gimnazjum na studia

► Zima powoli odchodzi w zapomnienie, a wraz z nią przerwa w rozgrywkach III ligi. Tuż przed pierwszym meczem w rundzie wiosennej porozmawialiśmy z trenerem Jaroty Jarocin, Januszem Niedźwiedziem o sytuacji w klubie i planach na drugą część sezonu.

Rozmowa z JANUSZEM NIEDŹWIEDZIEM, trenerem Jaroty Jarocin

Prezes Jaroty Hubert Bachorz powiedział podczas prezentacji pierwszego zespołu, że wierzy, iż jest pan najlepszym trenerem w III lidze. Czyli rozumiem, że walczyacie o awans.

Janusz Niedźwiedź: Dziękuję prezesowi za ciepłe słowa. Trener to bardzo ważna część całości. Na ostatnim kursie trenerów UEFA Pro rozmawialiśmy o wpływie trenera na drużynę. Naukowcy przebadali bodając 10 tys. meczów i wyszło według ich obliczeń, że rola trenera ogranicza się do... kilkunastu procent. Dlatego, aby drużyna grała o coś więcej, potrzeba także wielu innych czynników.

Jakich?

Potrzebni są przede wszystkim odpowiedni zawodnicy, dobre przygotowanie taktyczne, motoryczne i mentalne, dobra atmosfera nie tylko w drużynie, ale i w klubie, zapewnienie odpowiednich warunków zespołowi do treningu i meczu, a także określony zbieg okoliczności i szczęście, które jest potrzebne tak w piłce jak i w życiu.

Zbiegi okoliczności są niezależne od nas, ale pozostałe czynniki, które pan wymienił - tak mi się wydaje - w Jarocie są. Czyli szansa na awans też. Czy może jest to już „pompowanie balonika”?

Nie ma żadnego pompowania balonu. Nikt nie mówi, że naszym celem jest awans. Wszyscy w klubie jesteśmy ambitni i każdy - jeśli tylko dostrzeże szansę - na pewno nie odpuści. Naszym celem jest zdobycie trzech punktów w najbliższym meczu. Ale jeśli to się nie uda - żaden plan się nie zawali. Marzy nam się gra o coś więcej niż środek tabeli i jeśli będzie szansa sięgnąć po coś więcej,

na pewno nie odpuścimy!

Zimą było trochę rososad w składzie. Ci zawodnicy, którzy przyszli, są wzmocnieniem dla Jaroty, czy wypełnili lukę po odchodzących w skali 1:1?

Uważam, że jesteśmy trochę mocniejsi, niż jesienią. Oprócz Tarasa Maksymywa, żaden piłkarz podstawowego składu nie odszedł. Przyszli nowi, ciekawi zawodnicy i jeśli znajdą miejsce w wyjściowej jedenastce, a jest na to duża szansa, to będziemy silniejsi na wiosnę.

Jak pan ocenia zimowe przygotowania?

Do momentu zakończenia obozu w Uniejowie, wszystko przebiegało prawidłowo. Po obozie przez dwa i pół tygodnia borykaliśmy się mocno z absencją wielu piłkarzy, przede wszystkim z powodu choroby. Przez ten czas trenowaliśmy w 13-14 zawodników w tym kilkoma juniorami młodszymi.

Przetestował pan w ostatnim czasie nawet 15-latków. To było dla nich duże wyzwanie i pewnie dobra szkoła.

Na pewno ma to dla nich ogromne znaczenie. Sam fakt, że mogli zobaczyć, jak trenuje się w seniorskiej drużynie, jakie jest tempo gry i umiejętności wiele im daje. Wzięli z nami udział w obozie i nadal z nami trenują co powoduje, że dużo szybciej dojrzeją jako piłkarze. Trenowanie z seniorami to dla nich przeskok jak z gimnazjum na studia, ale to spowoduje ich bardzo szybki rozwój. Mam nadzieję, że zapoczątkuje to w przyszłości kolejnymi wychowankami w pierwszej drużynie.

Jesienią niektórzy piłkarze narzekali na stan murawy. Zima i leżący śnieg na pewno nie polepszyły jej jakości. Jaki wpływ

może to mieć na waszą grę?

Kilka razy przed meczem z Polonią Środa Wlkp. weszliśmy na to boisko i jest ono w niezłym stanie. W wakacje planowana jest wymiana tej murawy na nową i niedługo będziemy mogli cieszyć się z jeszcze lepszej nawierzchni. Do tego boisko wzbogaci się o zraszacz podlewający murawę, co również będzie dużym plusem dla wszystkich.

Łączył pan zimowe przygotowania ze szkoleniem UEFA Pro. Jak pan to godzi?

Z jednej strony trochę to przeszkadzało, bo nie było mnie na wszystkich treningach, a ja lubię być na każdym i mieć kontrolę nad tym, co się dzieje w drużynie. Z drugiej strony uczy się nowych rzeczy, które mogą być wykorzystane w przygotowaniach, czy samej grze naszego zespołu, czy to jeśli chodzi o przygotowanie taktyczne, czy motoryczne.

Śledził pan przygotowania innych klubów niższej ligi?

Trochę tak. Skupiłem się na obserwacji Polonii Środy Wlkp., czyli naszego przeciwnika w pierwszym meczu (rozmowa była przeprowadzona w piątek przed meczem - przyp. red.).

Przychodzi panu do głowy zespół, który może wam przysporzyć najwięcej problemów w rundzie wiosennej?

Tym zespołem jest... Jarota Jarocin.

Wiedziałem, że pan to powie.

Tylko my możemy być dla siebie najlepszym wsparciem albo największym przeciwnikiem! Jeśli będziemy grali na swoim optymalnym poziomie, pokażemy dojrzałość taktyczną i świetne przygotowanie mentalne do każdego meczu, to nikogo się w tej lidze nie obawiam.

Złoto Patrycji Adamkiewicz, nasze kluby bez medalu



Puchar Świata Slovenia Cup 2017 nie był gościnny dla taekwondzistek jarocińskich klubów, które wróciły do Polski bez medalu. Złoto wywalczyła za to Patrycja Adamkiewicz reprezentująca obecnie AZS AWF Warszawa. - „Nie odpuszczam! Wspaniały początek roku, oby tak dalej” - napisała na swoim fanpage'u zawodniczka.

Matylda Marcinkowska, która jako jedyna reprezentowała UKS Taekwondo Jarocin już w pierwszej rundzie trafiła na bardzo silną rywalkę z Niemiec Vivianę Valentinę. Po niezwykle zaciętej walce Matylda musiała uznać jej przewagę fizyczną i przegrywa 8:28. Niemka pokonała wszystkie rywalki i wygrała kategorię wagową do 58 kg. - Na tym poziomie zawodów dużą rolę odgrywa szczęście

podczas losowania walk, gdyż trafiając w pierwszej z nich na faworytka swojej kategorii, często nawet zacięta rywalizacja stawia nas na przegranej pozycji - mówi Piotr Wesołek, trener klubu. Warto zaznaczyć, że był to pierwszy start Matyldy na tak prestiżowym turnieju po zmianie przepisów przez światową organizację taekwondo.

Podobny los spotkał zawodniczki Białych Tygrysów, które w pięciosobowym składzie (w tym cztery reprezentantki Polski) wybrały się do Mariboru. - W związku z tym, że dla większości zawodniczek był to czas debiutów, trudno było oczekiwać nadzwyczajnych wyników - mówi trenerka Józefina Nowaczyk-Wróbel, która została powołana do składu szkoleniowego reprezentacji Polski.

Anna Zbawiona pierwszy raz startowała w seniorskich, Martyna Stasiak i Alicja Kowańdy debiutowały w juniorkach, a Natalia Wosiak miała okazję zapoznać się z cyklem Pucharu Świata. Zdaniem trenerki największego pecha miała Zuzia, która trafiła na Petrę Stolbovą z Czech - późniejszą triumfatorke jej kategorii wagowej. - Szkoła minimalnych przegranych Alicji, Ani i Natalii, bo każda z nich mogła, na co z pewnością było jej stać, odwrócić losy pojedynków na swoją korzyść. Jeżeli chodzi o start Martyny, to nie jest jeszcze przygotowana na rywalizację w wyższej kategorii wagowej i już w kolejnym starcie zaprezentuje się w optymalnym przedziale wagowym do 42 kg - dodaje Józefina Nowaczyk-Wróbel. (bst)

GAZETA Jarocińska
Nakład: do 8 500 egz. ISSN 1230-851X
ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogol-Kiewicz, a.gogol@jarocinska.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Koniczna, Anna Kopras-Figiel,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Piłarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ
Grażyna Cychrenska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I LAMANIE
(62) 749-98-46
Dariusz Fytek, d.fytek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz,
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Działo, b.dzialo@jarocinska.pl
Lukasz Zwiak, l.zwiak@jarocinska.pl
Szymon Mufio, s.mufio@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (62) 747-9222
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (62) 749-082-772
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Hołusz

OWYDZIAŁ DZIENNY
(62) 332-83-33, 332/331-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wyciek od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne w poniedziałki 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kasprzaka 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, ul. Świerzyńskiego, M. Łyskowska, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Północna 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarska, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-88-40

KOLPORTAŻ: Jarocin, Jarociński, tel. (62) 749-98-40

DRUK: Onkarna AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Torzyska 35

WYDAWCA
Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalek (62) 747-15-31
k.piechalek@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adu ustalacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.jarocinska.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

Rzut karny mógł wszystko zmienić

► Pierwszy mecz w rundzie to zawsze duża niewiadoma. Jarota Jarocin udowodniła jednak, że dobra gra w sparingach nie wzięła się znikąd.

Początek spotkania przeciwko Polonii Środa Wlkp. zwiastował prawdziwą nawałnicę pod bramką rywali i grad goli w wykonaniu Jaroty. Zabrakło jednak wykończenia, aby szybko wyjść na prowadzenie. Mimo tego, szybkie ataki wywarły wrażenie na gościach, którzy od początku zostali zepchnięci do obrony. - *Bardzo nam zależało na tym, żeby dobrze rozpocząć tę rundę* - powiedział po meczu Mateusz Molewski, jak się później okazało - strzelec jedyne goła.

Jarota od początku przeważała i dążyła do zdobycia bramki, jednak piłka ciągle lądowała poza boiskiem. Wreszcie w 39. minucie wracający po ponad ośmiu latach do klubu Krzysztof Matuszak przejął piłkę w środku pola, odegrał do niepilnowanego Molewskiego, który wbiegł w pole karne i strzałem po ziemi pokonał bramkarza rywali Adriana Lisa. - *Bardzo dobrą pracę wykonał Hubert Antkowiak, który był - wydawać by się mogło - na lepszej pozycji, ale za plecami słyszałem „Molesia” i instynktownie odegrałem piłkę w miejsce, w którym się znajdował* - ocenił akcję Matuszak.

- *Cieszę się, że padł właśnie taki gol, bo szukaliśmy rozwiązania, które pozwoliłoby nam bardziej agresywnie zaatakować w środkowej strefie defensywnego pomocnika Polonii, który jest słabiej wyszkolony technicznie. Powiedziałem chłopakom, że to się może zdarzyć raz albo dwa w ciągu całego meczu i musimy wyczekać na swoją szansę. Odebraliśmy piłkę i Krzysztof Matuszak tak się właśnie zachował. Przejął ją i poczekał aż Mateusz zajmie odpowiednią pozycję, wyłożył mu i wyszliśmy na prowadzenie* - wyjaśnił Janusz Niedźwiedź, trener Jaroty.



Piłkarze Polonii byli wściekli na sędziego za to, że nie podyktował „jedenastki” w doliczonym czasie gry

Po przerwie sytuacja na boisku mocno się zmieniła. Inicjatywę przejęli piłkarze Polonii Środa Wlkp., którzy postawili sobie za punkt honoru strzelenie wyrównującego gola. Nie udało się, ale do samego końca było gorąco. Po tym, jak gra przeniosła się w środek pola, oba zespoły jedynie z rzadka dochodziły do sytuacji podbramkowych. Ze strony Jaroty mieli je m.in. Hubert Antkowiak i wchodzący w 59. minucie Christian Nnamani, ale brakowało albo celności i siły strzału, albo kolegów, do których można by odegrać piłkę.

Gorąco zrobiło się w samej końcówce, kiedy rywale zamknęli piłkarzy JKS-u w polu karnym, w którym pojawił się także golkeeper gości. Nie pomogły ani rzuty różne, ani dośrodkowania na głowę bramkarza. Doszło też do sporej kontrowersji. Zawodnicy ze Środy Wlkp. domagali się od sędziego podyktowania rzutu karnego za zagranie ręką w polu karnym, ale arbiter pozostał niewzruszony i zakończył mecz przy wyniku 1:0 dla Jaroty. - *Szczęśliwi jesteśmy niezmiernie, bo wygraliśmy spotkanie inauguracyjne, a dzisiaj każdy*

wynik był możliwy. Wierzyłem w swój zespół i byłem przekonany, że uda nam się odnieść zwycięstwo - podsumował trener Niedźwiedź. (bst)

Jarota Jarocin - Vineta Wolin
Kolejny ligowy mecz Jarota rozegra w sobotę 18 marca o godz. 14.00 w Wolinie, gdzie przeciwnikiem jarocińskiego zespołu będzie Vineta - 13. zespół w tabeli.

Nowy piłkarz Jaroty zagrał w reprezentacji

Krzysztof Matuszak znalazł się w kadrze reprezentacji Wojska Polskiego w piłce nożnej i wziął udział w Pucharze Świata w Omanie. - *Muszę przyznać, że była to przygoda życia* - mówi zawodnik dla oficjalnej strony klubu. - *Zajęliśmy tam 9. miejsce, ale tak naprawdę mierzyliśmy się tam z zawodowcami, bo większość drużyn składała się z zawodników seniorskich reprezentacji. Chociażby Egipcjanin, który strzelił nam gola, jest wart 5 milionów euro. To pokazuje skalę, z jaką musieliśmy się mierzyć* - dodaje.

Seniorzy zaprezentowali się kibicom

Podczas kameralnego spotkania w Spichlerzu Polskiego Rocka w Jarocinie, odbyła się prezentacja pierwszej drużyny Jaroty. Prezes klubu Hubert Bachorz wręczył każdemu z zawodników koszulkę meczową i wyraził nadzieję, że to będzie bardzo udana runda.

Więcej na ten temat na portalu jarocinska.pl.



Hubert Antkowiak odbiera koszulkę z rąk prezesa

Daniel Malina i Filip Szewczyk wzmocnili Jarotę

19-letni bramkarz Daniel Malina będzie konkurencją dla Sebastiana Kmiecika, który w ostatnich tygodniach nie miał swojego zastępcy. Poszukiwania drugiego golkipera trwały długo, ale w końcu udało się wzmocnić i tę pozycję. JKS wzmocnił także Filip Szewczyk. Pomocnik wychowany w Ostrowi Ostrów Wlkp. grał ostatnio w juniorkach Piasta Gliwice. 20-latek trafił do Jaroty w ramach półrocznego wypożyczenia.

Konsola za piłkarza

Jarota chce przyciągać młodych kibiców na stadion i w związku z tym wymyśliła zabawę. Kto przyjdzie na mecz ligowy w Jarocinie i kupi bilet wstępu, otrzyma w kasie biletowej planszę z wizerunkiem zespołu i naklejkę. Tę ostatnią będzie musiał wkleić w miejsce, w którym według niego znajduje się dany zawodnik. Zabawa potrwa do 3 czerwca. Po tej dacie (najpóźniej do 15 czerwca) trzeba oddać podpisaną planszę i wrzucić do urny znajdującej się w biurze klubu.

Główną nagrodą w konkursie jest konsola do gier Xbox, która zostanie rozlosowana wśród wszystkich, którzy zbiorą 8 naklejek. Szczegóły na stronie jarota.com. (bst)



Można marzyć o Barcelonach, o Lechach itd., ale fajnie jest, jeżeli po latach masz możliwość zagrać w klubie, w którym się wychowałeś.

Krzysztof Matuszak, pomocnik Jaroty

- ⊕ determinacja
- ⊕ linia obrony
- ⊖ oddanie kontroli po przerwie
- ⊖ wykańczanie akcji

„Przykłady KKS-u Kalisz i Sokola Kleczew pokazały, że można w tej lidze przegrać też ze słabszymi rywalami, a my wygraliśmy z mocniejszym, bo za taki uważam Środę Wlkp., chociaż jest nisko w tabeli”.

Janusz Niedźwiedź, trener Jaroty



JAROTA JAROCIN 1:0 POLONIA ŚRODA WLKP.

1:0 - Mateusz Molewski (39.)

(1:0)



Trwają przygotowania do rundy wiosennej kaliskiej A-klasy, w której występują w tym sezonie aż cztery zespoły, a kolejny - Phytopharm Kłęka rywalizuje na tym samym szczeblu, ale w okręgu poznańskim. Wszystkie drużyny mają już za sobą pierwsze sparingi i obozy przygotowawcze, ale nastroje w poszczególnych obozach są bardzo różnicowane.

Dać szansę każdemu

Zaczęliśmy od przygotowań motorycznych, a teraz przechodzimy do zajęć taktycznych i powoli będziemy trenować elementy przygotowane typowo pod ligę. Na razie skupiamy się na tym, żeby wszyscy zawodnicy grali w sparingach, dlatego poziom, który prezentujemy na boisku jest taki zróżnicowany. W miarę możliwości stawiamy też na młodzież - mówi Sebastian Waszkiewicz, trener Gromu.

Wiosną w szeregach czerwono-czarnych może się sporo zmienić, bo zespół pracuje nad nowymi wariantami taktycznymi. - Zmienił się nam trzon zespołu. Nasz czołowy obrońca Szymon Bryll leczy jeszcze kontuzję, jeden ze środkowych pomocników miał zabieg i jeszcze się leczy, a dodatkowo pauzuje nasz najskuteczniejszy strzelec Marcin Szymkowiak - wlicza trener Waszkiewicz.

Gromowcy wzmocnili skład Damianem Kaźmierczakiem, który ostatnio reprezentował barwy Czarnych Dobrzyca i jest wychowankiem Białego Orła Koźmin Wlkp. - Nie jest łatwo sprowadzić piłkarzy z zewnątrz, więc jeśli pojawi się taka możliwość, na pewno z niej skorzystamy - dodaje.

Szybkość i skuteczność

Praca wre także w obozie WKS-u Witaszycy, który trenuje od połowy stycznia. - Odkąd prowadzę ten zespół, zawsze rozpoczynamy przygotowania w tym samym czasie. Zaczęliśmy od poprawy siły i wytrzymałości podczas zajęć na sali gimnastycznej, a teraz już trenujemy na dworze. Do tego dochodzi siłownia i basen - mówi Paweł Janas, szkoleniowiec WKS-u.

Im bliżej startu rundy wiosennej, tym bardziej zmienia się trening zawodników z Witaszycy. Trener wprowadza zajęcia szybkościowe, wytrzymałościowe, piłkarze poświęcają coraz więcej czasu na studiowanie taktyki i ćwiczenie gry zespołowej oraz poprawie skuteczności, z której słynęli jesienią w całej lidze.

Parus: „Chcemy strzelać więcej bramek. Efekty na razie są”

Plaga kontuzji, walka o poprawę skuteczności i pierwsze transfery. Sporo dzieje się tej zimy w a-klasowych zespołach z naszego terenu.



W trakcie przygotowań piłkarze Gromu korzystali m.in. z siłowni

Jedni przychodzą, drudzy się leczą

LZS Cielcza boryka się z dość okrojona kadra, ale cieszyć może fakt, że do drużyny dołączył 20-letni bramkarz Krzysztof Banaszak, który dotychczas grywał w ligach orlikowych i turniejach, a teraz - zdaniem trenera - ma powalczyć o miejsce w podstawowym składzie. Kibiców cieszyć może też powrót po półrocznej przerwie Łukasza i Dawida Pilarczyków. - Będą ważnymi zawodnikami na wiosnę. Szczególnie Dawid, który w swoim piłkarskim CV ma grę w II i III lidze w barwach Jaroty - tłumaczy Aleksander Matuszewski, trener „Chelsea”.

Z wypożyczenia wrócili też Mateusz Mizerny, który pół roku był na wypożyczeniu w Astrze Krotoszyn,

gdzie regularnie wychodził w podstawowym składzie oraz Mateusz Zięciak wracający z juniorów Jaroty Jarocin. - Mateusz sam zdecydował, że chce grać u nas. Jest to na pewno duże wzmocnienie, tym bardziej, że trochę problemów będziemy mieli, bo kontuzji doznało kilku ważnych piłkarzy, w tym Karol Lisiak i Karol Oczkowski. Ten ostatni najprawdopodobniej nie zagra do końca sezonu. Miał w listopadzie rektoskopię kolana, a okazało się, że ma zerwane więzadło, więc przerwa się przedłuży. Ciężko pracuje nad powrotem i jest szansa, że być może w maju lub czerwcu zacznie treningi z obciążeniem - wyjaśnił trener Matuszewski.

Istny szpital

Prawdziwy kadrowy dramat jest w Kotlinie. - Kontuzje nas nie opusz-

ają - mówi ze smutkiem Adrian Popławski, trener Błękitnych Sparty Kotlin. - Kontuzje ma trzech zawodników ze środka pola i obrony. Dominik Wojtasik i Michał Woźniak będą musieli przejść operację kolan i na pewno wypadli do końca rundy. Nie wiadomo jeszcze co z Robertem Mańkowskim, który jesienią trzy razy naderwał mięsień dwugłowy uda i na tę chwilę podjął decyzję, że nie będzie grał. Spróbujemy go namówić, żeby jednak zmienił decyzję. Szczególnie dlatego, że podczas sparingów pojawiły się kolejne cztery kontuzje, które może nie wykluczają piłkarzy do końca sezonu, ale na kilka tygodni na pewno. Mowa o Miłoszu Boguszyńskim, Darku Jasińskim, Piotrze i Tomaszu Nowakowskich - relacjonuje.

Przez wzgląd na ogromną liczbę urazów, zespół chce zmienić trochę

plan przygotowań. - Nie będziemy grać sparingów do ostatnich dni przed wznowieniem rozgrywek, bo chcę, żeby wszyscy się wyleczyli i wolę im dać trochę czasu na regenerację i odpoczynek - dodaje Popławski.

Zmiana formacji przynosi efekty

Sporo pomysłów na rundę wiosenną mają w Kłęce. Trener Phytopharmu Adam Parus chyba znalazł sposób na poprawę skuteczności, która jesienią była piątą achillesową zespołu (trzeci najgorszy wynik w lidze pod względem liczby strzelonych goli). - Próbujemy zmienić ustawienie i od kilku meczów je testujemy. Chcemy strzelać więcej bramek i efekty na razie są pozytywne, ale wszystko zweryfikuje liga. W każdym razie lepiej to funkcjonuje niż w poprzedniej rundzie. Nie zdobywając bramek, nie będziesz wygrywać meczów. Poza tym z takim nastawieniem możemy stracić gola, a i tak będziemy mieli komfort psychiczny, że jesteśmy skuteczniejsi w ataku - wyjaśnia szkoleniowiec Kłęzan.

Zespół planuje też kilka wzmocnień. Wrócił Marcin Gromada, który na jakiś czas rozstał się z piłką w Phytopharmie ze względu na studia.

(bst)

Wyniki sparingów

GROM GOLINA	
Warta Pyszdy - Grom Golina	3:1
Jarota Jarocin (juniorzy st.) - Grom Golina	2:0
Sparta Orzechowo - Grom Golina	3:1
WKS WITASZYCE	
WKS Witaszycy - KKS Kalisz	1:2
WKS Witaszycy - Szczyt Szczytniki	4:4
WKS Witaszycy - Ostrovia Ostrow Wlkp.	7:0
WKS Witaszycy - Victoria Skarszew	0:6
WKS Witaszycy - Pogon Slawiszyn	4:4
WKS Witaszycy - Unia Szymanowice	9:0
WKS Witaszycy - Jarota Jarocin (juniorzy st.)	1:5
LZS CIELCZA	
LZS Cielcza - Pogon Ksiaz	5:1
LZS Cielcza - Taczanow	1:1
LZS Cielcza - Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	6:1
LZS Cielcza - Jarota (juniorzy st.)	2:2
LZS Cielcza - GKS Zerkow	2:2
BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN	
Błękitni Sparta Kotlin - Sparta Orzechowo	1:1
Błękitni Sparta Kotlin - Pogon Ksiaz Wlkp.	2:5
Błękitni Sparta Kotlin - Phytopharm Kłęka	0:4
Błękitni Sparta Kotlin - Pogon Ksiaz	3:5
PHYTOPHARM KŁĘKA	
Poznańska 13 Poznań - Phytopharm Kłęka	1:2
IKP Olimpia Poznań - Phytopharm Kłęka	1:5
Włókniarz 1925 Kalisz - Phytopharm Kłęka	2:4
Sparta-Sklejka Orzechowo - Phytopharm Kłęka	8:1
Phytopharm Kłęka - Polanin Strzałkowo	5:2
Kłos Zanierzyśl - Phytopharm Kłęka	0:0
Phytopharm Kłęka - Błękitni-Sparta Kotlin	4:0
Lew Pogorzela - Phytopharm Kłęka	2:1

Dźwigali ciężary dla Żołnierzy Wyklętych

W Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach odbył się szkolny turniej podnoszenia ciężarów z okazji Dnia Żołnierzy Wyklętych. Zawody były jednocześnie przeglądem dorobku uczniów uprawiających tę dyscyplinę sportu.

Wszyscy byli w wyśmienitej formie i tylko niewielu nie poprawiło swoich rekordów życiowych w poszczególnych kategoriach wagowych. Najlepiej spisali się natomiast Anna Pawłowska i Kajetan Matuszewski.



Anna Pawłowska i Kajetan Matuszewski to w tej chwili najlepsi ciężarowcy w Tarcach

Zwycięcy w poszczególnych kategoriach

Dziewczeta

kat. 48 kg: Wiktoria Pawłowska (24+36) - 60 kg
kat. 58 kg: Weronika Kowalewska (27+35) - 62 kg
kat. 62 kg: Anna Pawłowska (45+46) - 91 kg
kat. 69 kg: Kinga Vogels (30+37) - 67 kg
kat. 75 kg: Edyta Budzińska (27+35) - 62 kg

Chłopcy

kat. 62 kg: Kajetan Matuszewski (70+89) - 159 kg
kat. 69 kg: Michał Kostrzewski (42+54) - 96 kg
kat. 77 kg: Mateusz Filipiak (60+79) - 139 kg
kat. 85 kg: Miłosz Kosmowski (55+70) - 125 kg
kat. 94 kg: Paweł Jakubowski (55+63) - 118 kg
kat. 105 kg: Bartosz Stachowiak (47+58) - 105 kg
kat. +105 kg: Szymon Staniewski (83+98) - 181 kg

Pod koniec lutego w Konstancynie Łódzkiej odbył się ogólnopolski turniej Masters w podnoszeniu ciężarów - Grand Prix 2017. Wystartował w nim Paweł Lewandowski

z Koła Weteranów przy szkole w Tarcach. W kategorii wagowej 62 kg i I grupie wiekowej osiągnął w dwuboju olimpijskim bardzo dobry wynik - 169 kg. W rwaniu uzyskał

74 kg, co jest nowym rekordem Polski, a w podrzucie 95 kg. W punktacji Open zajął drugie miejsce.

Nasi zdobyli prawie wszystko

LZS Cielcza wygrał I Turniej Halowej Piłki Nożnej Phytopharm Cup 2017. Impreza została rozegrana z okazji 35-lecia działalności klubu z Kłęki.

Popularna „Chelsea” pokonała w finale 1:0 gospodarzy, a na trzecim miejscu uplasował się Grom Golina, który pokonał FA Orlik Miłostaw aż 4:0. Cztery z pięciu nagród indywidualnych zdobyli piłkarze klubów z naszego terenu. Jedyne tytuły najlepszych bramkarza trafił do zawodnika FA Orlik Miłostaw.

Król strzelców

Alan Jankowski (LZS Cielcza)

Najlepszy bramkarz

Kacper Wenclawek (FA Orlik Miłostaw)

Najlepszy obrońca

Krzystian Olejniczak (Grom Golina)

Najlepszy zawodnik

Nikodem Parus (Phytopharm Kłęka)

Wyróżnienie specjalne za największe zaangażowanie

Filip Kardasz (Phytopharm II Kłęka)